Nr. 229 Łódź, Wtorek 22 sierpnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 50

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Pierwsze akordy wyborcze.

Weszliśmy całkowicie w okres wyborów. Nie nadeszła wprawdzie jeszcze żadna z dat, wyznaczonych w urzędowym kalendarzu wyborczym, ale z chwilą ogłoszenia dekretu o wyborach okres ten rozpoczął się w całej pełni.

Najszybciej na arenę wyborczą wystąpiły tak zwane stronnictwa narodowe.

Pod przeróżnemi postaciami i nazwami klerykalno-nacjonalistyczne żywioły bez straty czasu rozpoczęły swą akcję. Mamy więc już, i narodowo-chrześcijańską jedność, która stanowi nie więcej, jak ostatni blok sejmowy **endecko-chadecki**, mamy centrum polskie — to jest kombinacja p. Skulskiego z p. Matakiewiczem, mamy komitet wyborczy pod hasłem odrodzenia gospodarczego Polski, za którego bezpartyjną firanką kryje się warszawskie endeckie stowarzyszenie kupców z pp. Hersem i Wartalskim na czele.

Na wędkę tej bezpartyjnej gospodarczości napewno dojdzie do tego komitetu jeszcze p. Rosset, który ma przecież nadzieję, że może z pięciu tak zwanych „mieszczan“, do nowego sejmu wprowadzi.

Oto więc już trzy organizacje, które pracę rozpoczęły i **które wszystkie** pracować b[illegible] ad majorem księdza Lutosławskiego gloriam.

Gdzie jest strona przeciwna? Ruszają się ludowcy wszelkich odcieni. Wiemy, że wszędzie odbywają się wiece i sejmiki relacyjne, urządzane przez posłów z P. S. L., „Wyzwolenia“ i stapińczyków. Ci ostatni zdążyli się przed samemi wyborami rozłamać. — Dzielnie pracuje podobno „Wyzwolenie“, które zamierza wejść do przyszłego sejmu, jako jedna z najliczniejszych grup. Odrzucili blok z piastowcami, zaprosili na kandydatów na posłów wyłącznie inteligentów. Tu jedno tylko zastrzeżenie: trzeba tych inteligentów, którzy teraz szukają partji, chcącej ich wysunąć na posła, trochę przez sito przesiewać. Bo to jednak dziwny jest taki pan, który sobie powiada, **że bylebym został posłem, to wszystko mi jedno, czy N. Z. L., czy N. P. R., czy P. S. L. wysunie** moją kandydaturę. A teraz jest dość liczny zastęp tego rodzaju kandydatów na posłów.

Oczywiście z tymi kandydatami nie mają do czynienia ani endecy, ani socjaliści. Akcja wyborcza uzewnętrznia się jeszcze bardzo mało. Być może, że idzie ona wgłąb, w masy robotnicze. Zupełnie nie widać dotychczas pracy wyborczej unji narodowo-państwowej, która ma w tych wyborach odegrać rolę, jako orędowniczka inteligencji.

Nasza prawica bowiem już ruszyła do walki i to w tym właśnie kierunku, jaki przewidywaliśmy, — w kierunku szczucia przeciw mniejszościom narodowym.

Bardem pierwszym zwierzęcego nacjonalizmu stał się p. L. B. to jest Leon Brün (Gorecki) w „Kurjerze Warszawskim“. Już 19 sierpnia zdążył ten nudny manjak napisać, że „mafja działająca na zgubę Polski postanowiła nie dopuścić do władzy żywiołów narodowych i umiarkowanych...— buduje się blok lewicy, oparty na mniejszościach narodowych“.

Gdyby istotnie stworzył się blok lewicy i mniejszości narodowych, gdyby stworzono go odważnie i śmiało, w imię interesów Rzeczypospolitej, która musi oprzeć się na zgodzie swych obywateli, byłoby to rzeczą bardzo korzystną.

Niestety, wbrew przerażeniu Leona Brüna, tego bloku jeszcze niema. A jest bardzo potrzebny, aby przeciwstawić prawicowym anarchistom większe skonsolidowanie siły.

Niech sobie p. Brün razem ze swymi przyjaciółmi wypisuje histeryczne krzyki o mafji, nie trzeba się tego bać, trzeba tylko konkretnie coś robić dla zwycięstw nad mafją klerykalno-szowinistyczną.

St. Gr.

Obsadzenie 2 wakujących tek.

Min. rolnictwa — p. Raczyński. — Min. oświecenia — prof. Kumaniecki.

WARSZAWA, 21 sierpnia. (Tel. od nasz. koresp.) Z czterech wakujących tek, dwie w dniu wczorajszym zostały obsadzone. Ministrem rolnictwa został mianowany dotychczasowy kierownik minist. p. Raczyński, a ministrem oświecenia prof. Kumaniecki. Pozostały jeszcze nieobsadzone teki ministra przemysłu i handlu oraz poczt i telegrafów.

O bezpieczeństwo podczas wyborow.

Zadnych bojówek endeckich.

Od kilku dni w starostwie województwa warszawskiego odbywają się narady, mające ustalić porządek i bezpieczeństwo podczas wyborów.

Po obliczeniu się rozporządzalnemi siłami policyjnemi, okazało się, że nie wszystkim lokalom wyborczym będzie można zapewnić straż w postaci choćby jednego policjanta, gdyż liczba biur i lokali wyborczych przekracza (nieco) liczbą policjantów, którymi możnaby było rozporządzać.

Starostowie zgodzili się prawie jednogłośnie, by czuwania nad bezpieczeństwem podczas wyborów pod żadnym pozorem nie powierzać cywilnym organizacjom w rodzaju endeckich bojówek, znanych pod nazwą „straży narodowej“ itp. Na zabezpieczenie wyborów mają się znaleźć inne środki.

Nominacja generalnego komisarza wyborczego.

WARSZAWA, 21 sierpnia. (Pat.) Naczelnik państwa zamianował sędziego sądu najwyższego dr. Tad. Bresiewicza generalnym komisarzem wyborczym.

Blok mniejszości narodowych.

Przedstawiciele żydowscy w komitecie wyborczym.

W „Kurjerze Wieczornym“ podawaliśmy szczegółowe informacje o bloku mniejszości narodowych. Jak zaznaczyliśmy, na jego czele stanąć ma centralny komitet wyborczy mniejszości narodowych, złożony z 15 przedstawicieli 5 narodowości, po 3 od każdej. Skład przedstawicieli niemieckich w tym komitecie podaliśmy. Obecnie dowiadujemy się, że z ramienia żydów do komitetu wejdą pp. Grünbaum, (rada narodowa żydowska), Pryłucki (ludowcy żydowscy) i Hirschbraun (ortodoksi).

Partja niezależnych socjalistów.

KATOWICE, 21 sierpnia. (Pat). Dnia 19 b. m. odbyła się w Katowicach konferencja centralnego komitetu partji niezależnych socjalistów w Polsce. Mówcy podkreślili, iż partja niezależnych socjalistów nie będzie stanowiła narodowej partji polskiej, lecz międzynarodową ogólno-socjalistyczną terytorjalną partję Rzplitej polskiej.

Rozbudowa linji telefonicznych.

WARSZAWA, 21 sierpnia (A. W.) — Dowiadujemy się, że we wrześniu b. r. ukończona zostanie budowa linji telefonicznej Warszawa—Bydgoszcz. Pozatem w roku bieżącym projektowane jest budowanie połączenia telefonicznego między Warszawą i Wilnem, chociaż strona finansowa tego przedsięwzięcia nastręcza bardzo wiele trudności, gdyż wyznaczone kredyty okazały się zbyt szczupłe. W przyszłym roku ministerstwo poczt i telegrafów zamierza przystąpić do budowy drugiej linji telefonicznej na dystansie Warszawa—Gdańsk, oraz utworzyć połączenia telefoniczne pomiędzy Warszawą i Równem, Łodzią i Gdańskiem, Bielskiem i Gdańskiem, oraz szereg innych drobniejszych.

Kronika polityki polskiej.

— Delegacja jugosłowiańska do rokowań o układ handlowy z min. Jankowiczem na czele przyjedzie do Warszawy 28 sierpnia.

— Dziś zostaną wyznaczeni delegaci rządu polskiego na zjazd państw małej ententy w dniu 25 b. m. w Pradze czeskiej.

— Dziś przed południem prezydent ministrów prof. Nowak, przyjął ministra spraw wewnętrznych p. Kamieńskiego i konferował z nim w sprawach, dotyczących wyborów oraz zmian personalnych jakie mają zajść w administracji państwowej.

O godz. 2 popoł. p. prezydent Nowak odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych, p. Narutowiczem.

— Dziś przyjęty będzie przez premjera Nowaka b. minister spraw zagranicznych p. Skirmunt, który jak już donosiliśmy, upatrzony jest na stanowisko posła przy jednem z mocarstw.

Dziś również p. prezydent przyjmie delegację ludności ukraińskiej m. Lwowa w osobach dra Zająca i p. Sas Lichowackiego.

Delegacja Polski do ligi narodów.

WARSZAWA, 21 sierpnia (Tel. od nasz. koresp.) Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu wyznaczyła skład delegacji polskiej na trzecią sesję plenum ligi narodów, które odbędzie się w pierwszych dniach września w Genewie. Do delegacji należą prof. Szymon Aszkenazy, p. Leon Pluciński, komisarz generalny w Gdańsku, dr. Witold Chodźko, min. zdrowia publicznego.

Skazanie duchownych w Charkowie.

MOSKWA, 21 sierpień. (Pat). W Charkowie skończył się proces 90 duchownych, oskarżonych o działanie kontrrewolucyjne. Szereg oskarżonych skazano na karę **do 3 lat więzienia.**

Przed decyzją kom. reparacyjnej.

Trudna decyzja komisji reparacyjnej.

LONDYN, 21 sierpnia (A. W.) Jak donosi „Daily Chronicle“, delegat Francji w komisji reparacyjnej, na wypadek, gdyby delegat belgijski poparł przy głosowaniu stanowisko angielskie, ma zgłosić swe wystąpienie z komisji. Podobne oświadczenie odnośnie wypadków zwycięstwa tezy francuskiej miał podobno złożyć również delegat angielski.

LONDYN, 21 sierpnia (A. W.) „Daily Chronicle“ donosi z Paryża, że w kołach politycznych sądzą, iż, w razie równości głosów podczas głosowania nad moratorjum komisji reparacyjnej, przed końcem r. b. będzie zwołana konferencja aljantów dla ostatecznego uregulowania sprawy reparacji i długów międzynarodowych. Na konferencję, która odbyłaby się w Brukseli, mają być zaproszone Stany Zjednoczone.

Stanowisko Belgji.

BRUKSELA, 21 sierpnia (Pat) Havas. — Theunis odbył wczoraj konferencję z przedstawicielem Belgji do komisji reparacyjnej. Poruszano zasadnicze kwestje odszkodowań w oświetleniu komisji reparacyjnej. Jest rzeczą pewną, iż w razie odmówienia udzielenia przez Niemcy gwarancji nie otrzymają one moratorjum. Jeżeli w tych warunkach powstanie konieczność zastosowania sankcji, Belgja stanie po stronie Francji. Pod tym względem stanowisko Belgji jest zupełnie zdecydowane.

Sprawa długów międzysojuszniczych.

PARYŻ, 21 sierpnia. (Havas) — „Matin“ donosi, że Poincaré w czasie swego pobytu w Londynie zapewnił przedstawicieli państw sprzymierzonych, będących dłużnikami Francji, że Francja bez względu na sytuację, jaką mogłaby wytworzyć nota Balfoura, nie będzie domagała się spłacenia długów zaciągniętych przez te państwa we Francji. Dziennik zauważa, iż wystarczyłoby, aby Anglja uznała w tym wypadku przykład Francji, by zagadnienie odszkodowań zostało w sposób praktyczny rozwiązane. Możnaby wówczas długi Niemiec zredukować o sumę anulowanych długów międzysojuszniczych.

PARYŻ, 21 sierpnia (Pat). Havas. „Matin“ podnosi myśl zwołania do Paryża konferencji przedstawicieli Włoch, Belgji, Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji, w celu powzięcia wspólnej rezolucji w sprawie odpowiedzi na notę Balfoura, dotyczącą długów międzysojuszniczych.

Głos angielski o polityce Francji.

LONDYN, 21 sierpnia. (Pat). Havas. „Daily Chronicle“ pisze, iż jest niesłuszne twierdzenie, jakoby Anglja usiłowała używać długów francuskich, jako broni politycznej i groziła nią Francji. Dziennik zaznacza w sposób kategoryczny, iż po zrzeczeniu się części długów francuskich, zaciągniętych z Anglji, ta ostatnia nie może się zrzec ich całkowicie, wówczas gdy Francja wydaje pieniądze, uprawiając politykę bardzo kosztowną, nietylko dla niej samej, lecz i dla Europy. Jeżeli dłużnik domaga się skreślenia długów, winien dać coś wzamian. „Daily Chronicle“ uważa, że polityka francuska, dotycząca łodzi podwodnych arsenałów napowietrznych i armji oraz marynarki, jest polityką, opartą na potrzebie stałych zbrojeń. Dziennik dochodzi do wniosku, że dopóki Francja nie ujawni dążenia do poparcia Anglji w jej polityce pokojowej i w odbudowie Europy, niema powodu, aby Anglja miała zrzekać się długu, który Francja mogłaby uiścić, gdyby nie uprawiała tak kosztownej polityki.

O utworzenie gospodarczej ententy.

Rokowania francusko-niemieckie.

WIEDEN, 21 sierpnia (A. W.) „Telegraphen Company“ donosi z Paryża za korespondentem „Daily Telegraphu“, że od pewnego czasu toczą się, za zgodą rządu francuskiego i niemieckiego, rokowania pewnego konsorcjum francuskiego z grupą Stinnesa nad możnością utworzenia t. zw. gospodarczej ententy.

Korespondent „Daily Telegraphu“ dowiaduje się, że starania o zbliżenie gospodarcze przy równoczesnem obniżeniu spłat gotówkowych mają na celu udział francuskiego przemysłu w przemyśle niemieckim. Inicjatywa tego wychodzi jakoby ze strony radykalnych socjalistów. W Londynie zapatrują się podobno na tę sprawę przychylnie.

Komisja reparacyjna w Berlinie.

BERLIN, 21 sierpnia. (Pat). Członkowie komisji reparacyjnej złożyli dzisiaj formalną wizytę kanclerzowi rzeszy. Dziś o godzinie 4-ej po południu rozpoczną się obrady pod przewodnictwem ministra skarbu.

BERLIN, 21-go sierpnia. (Pat). Agencja Dehna dowiaduje się, że członkowie komisji reparacyjnej nie będą omawiali całokształtu zagadnień odszkodowań. Pragną oni jedynie stwierdzić, jakich gwarancji Niemcy mogą udzielić w związku z żądaniem moratorjum.

Vandervelde o sytuacji Europy.

BERLIN, 21 sierpnia. (A.W.) — Vandervelde, który po swej wielkiej podróży ekonomiczno-informacyjnej po Austrji wraca obecnie do Ameryki, oświadczył, że jedynym warunkiem dla Austrji jest rozciągnięcie nad nią kurateli jakiejkolwiek grupy bankierów amerykańskich. Vandervelde wychodzi z założenia, że normalne stosunki handlowe Europy centralnej nastąpić mogą dopiero w chwili, gdy oparte zostaną na podstawie dolara, a obecnie, wobec nadzwyczaj chwiejnych kursów walut w Europie, jest to zupełnie niemożliwe.

Polski ruch lotniczy.

WARSZAWA, 21 sierpnia (A. W.) — Polska spółka lotnicza „Aerolloyd“ zawarła już umowę z ministerstwem kolei żelaznych. — Rozpoczęcie normalnego ruchu pasażersko-pocztowego przewidywane jest od 1 września b. r. W dniu 22 b. m. rozpocząć się mają w ministerstwie poczt i telegrafów obrady, mające na celu zawarcie odpowiedniej umowy ze wspomnianą spółką.

Bezrobocie w Anglji.

LEAFIELD, 21 sierpnia (Pat.) P. R. „Observer“ podaje dłuższy artykuł pióra angielskiego ministra pracy, poświęcony problematowi bezrobocia Anglji. Klęskę bezrobocia nazywa autor angielskim „obszarem zniszczonym“, stworzonym przez ostatnią wojnę, pendant do francuskich „obszarów zniszczonych“. Wciągu 10 lat poprzedzających wojnę, pisze minister, angielskie związki zawodowe posiadały przeciętnie 4,7 proc. bezrobotnych, w ciągu 2 ostatnich lat, które są jaskrawą ilustracją zamętu gospodarczego, spowodowanego wielką wojną, bezrobocie miało rozmiary olbrzymie, osiągając punkt kulminacyjny w czerwcu roku zeszłego, gdy liczba bezrobotnych doszła do 23.1 proc. W chwili obecnej zarejestrowano bezrobotnych 1.328.000 osób. Zdaniem ministra spodziewać się należy stopniowego polepszania się sytuacji, tak, że do końca roku bieżącego liczba bezrobotnych spadnie prawdopodobnie stopniowo do 1.200.000

Wyszczególniając środki zaradcze, przedsięwzięte przez rząd, minister zaznacza, że 1) rząd i władze municypalne asygnowały od 40 do 50 miljonów funtów sterlingów dla roztoczenia opieki społecznej nad pozbawionymi pracy, 2) rząd zaaprobował kredyty handlowe w ogólnej sumie 16 i jedna czwarta miljona funtów sterlingów na cele odrodzenia przemysłu, 3) rząd zagwarantował pożyczki w wysokości 25 miljonów dla przedsiębiorstw prywatnych, ofiarujących pracę dla bezrobotnych. 4) komitet opieki nad ubogimi asygnował przeszło 60 miljonów funtów sterlingów dla rozdania pomiędzy chorych starców i niezdolnych do pracy i 5) 90 miljonów funtów sterlingów wypłacono przez Towarzystwo ubezpieczeń na wypadek bezrobocia.

Konferencja unji międzyparlament.

Tel. wł. WIEDEŃ, 21 sierpnia. 20 konferencja unji międzyparlamentarnej państw europejskich, amerykańskich i azjatyckich rozpocznie się 28 b. m. Dotychczas zgłosiły się na konferencję 23 delegację z różnych krajów, między niemi zaś po raz pierwszy delegacja Chili, składająca się z 8 senatorów i posłów. Delegacja Stanów Zjednoczonych składać się będzie z 10 senatorów.

Japonja wysyła 5 przedstawicieli parlamentarnych. Ponadto oczekują 78 włochów pod przewodnictwem dawnego ministra Ferrari, 15 członków parlamentu angielskiego, 26 niemców, 60 węgrów, 25 bułgarów, 24 duńczyków, 15 szwedów, 4 estończyków, 15 norwegów, 5 finlandczyków, 2 hiszpanów, 3 szwajcarów i 11 holendrów. Ponadto oczekiwane są delegacje z Polski, Rumunji, Czecho-Słowacji i t. d. o nieokreślonej dotychczas liczbie delegatów. Grupa francuska składać się będzie z 10 posłów pod przewodnictwem D'Estournelles de Contens. Parlament belgijski będzie również reprezentowany na tej konferencji.

O uznanie Litwy de jure.

RYGA, 21 sierpnia (Pat) — Gabinet kowieński ogłosił tekst odpowiedzi rządu litewskiego na zawiadomienie konferencji ambasadorów o warunkach uznania Litwy de jure. W odpowiedzi tej Litwa zgadza się wykonać postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące żeglugi na Niemnie, uzależniając to jednak od ustąpienia polaków z zajmowanych przez nich, jakoby litewskich terytorjów.

Jednocześnie rząd litewski daje wyraz w przekonaniu, że po uznaniu Litwy de jure St. Zjedn. nie będą się dłużej sprzeciwiały przyłączeniu do Litwy Kłajpedy.

Cholera w Białymstoku.

BIAŁYSTOK, 21 sierpnia (AW) W czasie ostatnich kilku dni tutejszy u r z ą d bakterjologiczny stwierdził 4 wypadki cholery azjatyckiej; z pośród tych wypadków 2 były śmiertelne.

Litwini napadają na pas neutralny.

Nota rządu polskiego do ligi narodów.

WARSZAWA, 21 sierpnia. (Pat). Ministerstwo spraw zagran. wysłało notę do prezydjum rady ligi narodów w sprawie nowych gwałtów, dokonywanych przez partyzantów litewskich i przez przebrane wojska litewskie nad ludnością, zamieszkującą pas neutralny i terytorjum polskie, graniczące z pasem. Nota kończy się słowami: „Wobec sytuacji, stworzonej przez gwałty litewskie oraz przez celowe tolerowanie napadów na pas neutralny, mam zaszczyt w imieniu rządu polskiego ponownie zwrócić uwagę na pilną konieczność wykonania uchwały rady ligi narodów z dnia 17 maja b. r. w sprawie likwidacji pasa neutralnego“.

Do noty powyższej dołączone zostały następujące dokumenty:

1) Dnia 3 czerwca 1922 r. do wsi Świętojańsk, położonej w polskiej sferze demilitaryzacyjnej, wpadł konny oddział, złożony z 500 ludzi uzbrojonych i posiadających dwa karabiny maszynowe, a ubrany w mundury milicji litewskiej. Oddział ten zapędził siłą mieszkańców ze wsi na terytorjum litewskie, gdzie wymuszono od nich podpisanie deklaracji za przyłączeniem do Litwy. Podobny napad powtórzył się dnia 5 czerwca na wieś Warwiszki, a dnia 10 czerwca ponownie na Świętojańsk.

2) Dnia 6 czerwca 1922 r. partyzanci litewscy ostrzeliwali placówki polskiej policji we wsi Przywałki, rejonu Druskieniki.

3) W nocy z dnia 15 na 16 czerwca banda uzbrojona, złożona z kilkudziesięciu ludzi, uprowadziła wszystkie konie ze wsi Kozice, własność p. Bordkiewicza.

4) Dnia 6 lipca partyzanci litewscy zamordowali niejakiego Jurguszajtisa, *dróżnika kolei*, liczącego lat 60, oraz spalili jego budkę w pasie neutralnym, w rejonie we wsi Olkienniki.

5) Tegoż dnia oddział I pułku piechoty litewskiej w sile 60 do 100 ludzi wpadł do miasteczka Kiernowo, gdzie dokonał rewizji w poszukiwaniu broni u milicji pasa neutralnego. W trakcie tej rewizji litwini zrabowali mienie mieszkanki Kiernowa Szałkowskiej. Rewizja nie dała żadnych wyników. Po dokonaniu jej żołnierze cofnęli się na swoje placówki. Oddział ten uzbrojony był i umundurowany.

6) Począwszy od dnia 10 lipca w przeciągu 6 dni, regularne wojska litewskie ostrzeliwały wsie Kiejbice, Wierszuliszki i Katuniszki, położone w pasie neutralnym. W gminie Mośniki, którą również ostrzeliwano, wojska operowały w pełnem umundurowaniu, a w gminie Szyrwinty w przebraniu cywilnem. Jeden oddział regularnego wojska litewskiego z oficerem na czele wkroczył do Wierszuliszek, gdzie rabował i znęcał się nad ludnością oraz zaaresztował właściciela majątku p. Rzewuskiego, bijąc go kolbami. Szyrwinty zajęte są stale przez wojska litewskie w ubraniach cywilnych. Mieszkańcy zeznają, że po nocach zjawiają się tam oficerowie litewscy w mundurach, rozmawiający po rosyjsku lub niemiecku i planujący w tych rozmowach zajęcie miejscowości, dotychczas przez oddziały litewskie nie zajętych. Oprócz tych napadów pogranicznych, z których przytoczono tylko nieliczne i najbardziej charakterystyczne, organizuje rząd litewski bandy litewsko-białoruskie, przeznaczone do rabowania i szerzenia propagandy bolszewickiej w województwach nowogrodzkiem i białostockiem. Są poszlaki, że na czele tych band stoi ataman Chmura, prawdziwe nazwisko Harumowicz, a dowództwo mieści się w Mereczu na terytorjum litewskiem. Oddziały uzbrojone są w krótkie karabiny systemu niemieckiego i francuskiego, a wyekwipowano na wzór armji litewskiej. Każdy partyzant otrzymuje broń, ubranie, utrzymanie i 10 rubli estońskich, oraz 20 marek niemieckich.

Posiedzenie rady ministrów.

WARSZAWA, 21 sierpnia (Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów rozpatrywano następujące wnioski:

1) Projekt ustawy o wznowieniu zagubionych lub uszkodzonych ksiąg hipotecznych.

2) Wniosek pana ministra przemysłu i handlu w sprawie budowy portu w Gdyni.

3) Rozporządzenie w sprawie zakresu działania dotychczasowej rady adwokatów przysięgłych w okręgu wileńskiego sądu apelacyjnego.

4) Wnioski p. ministra skarbu w sprawie kredytów dla gospodarst rolnych, zniszczonych przez klęski żywiołowe.

5) Projekt ustawy o władzach górniczych.

6) Projekt ustawy o dopuszczalności i wysokości potrąceń z uposażenia osób wojskowych.

7) Wniosek p. ministra spraw wojskowych w sprawie zapomóg dla uwolnionych w czasie od 1-go stycznia do 1 kwietnia b. r. pracowników cywilnych zajętych w instytucjach wojskowych.

8) Wniosek p. min. spr. wojsk. w sprawie jednorazowej odprawy dla zdemobilizowanych chorążych.

9) Wniosek p. ministra zdrowia publicznego o rozciągnięciu na województwa wschodnie i ziemię wileńską, niektórych przepisów w sprawie zwalczania chorób zakaźnych.

10) Wniosek p. ministra zdrowia publ. w sprawie podatku uzdrojowiskiego.

11) Wniosek p. ministra zdrowia publicznego w sprawie rat sanitarnych.

12) Projekt rozporządzenia w sprawie rozciągnięcia nad ziemią wileńską rozporządzenia o kontroli państwowej.

13) Projekt rozporządzenia w sprawie zmiany taryfy dla komorników sądowych.

14) Wniosek p. ministra kolei żelaznych w sprawie oszacowania gruntów, wywłaszczonych na rzecz stacji Warszawa—Kaliska.

15) Wniosek p. ministra kolei żelaznych w sprawie sprzedania nieruchomości w Warszawie.

16) Wniosek p. ministra skarbu w sprawie uposażenia funkcjonarjuszy państwowych polskich w Gdańsku.

Pazatem rada ministrów załatwiła szereg innych spraw bieżących i personalnych.

Niemieckie fałszerstwa przy głosowaniu.

KATOWICE, 21 sierpnia (AW.) Wobec ogłoszonego w ostatnich dniach protestu rady załogowej kopalń Delbrücka przeciw przyłączeniu tych kopalń do Polski, stwierdzić należy, że protest ten fałszuje opinję tamtejszych robotników. Przeprowadzone na miejscu badania wykazały, że 70 proc. robotników, mieszkających w Makoszowie nie mogło wypowiedzieć swego zdania, gdyż rada załogowa nie pozwalała wogóle uwzględniać w głosowaniu ich listy, traktując ich jako robotników-obcokrajowców.

Postępek taki stoi w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami konwencji genewskiej i ma na celu wywarcie wpływu na komisję graniczną, celem uzyskania niekorzystej dla Polski decyzji. Odnośne posiedzenie komisji granicznej odbędzie się w kopalni Delbrücka 28 i 29 b. m., a w Makoszowie 30-go i 31-go b. m.

Tętno chwili.

Miecz obosieczny.

Ludzie i stronnictwa, które w okresie walki zbrojnej o niepodległość, nie zdobyły się na odwagę wystąpienia czynnego przeciw zaborcom, obecnie, w obrębie zdobytej nie przez siebie niepodległości, coraz częściej, coraz śmielej wzywają do przelewania krwi bratniej.

Tak jest. Nie poprzestają na dopuszczaniu się gwałtów. Zaczynają gwałty apoteozować i zalecać, jako najpewniejszą metodę utrwalenia w kraju... ładu i prawa.

— Sprawie przywrócenia praworządności — czytamy dosłownie w organie posła Zamorskiego — nie zostanie inny środek, jak przeszczepienie wzorów włoskich. Tam zdrowy naród nie dopuścił do robienia zagranicznych eksperymentów na sobie. I u nas musi się rozpocząć ten zdrowy odruch samoobrony. Nie wypracowaliśmy własnym trudem wolności; musimy ją własnym trudem utrzymać, aby się stać jej godnymi.

Cóż to jest innego, jeśli nie wzywanie do wojny domowej? — Przeszczepianie wzorów faścizmu włoskiego na gruncie polskim jest prostą drogą do pogrążenia kraju w odmętach krwi i pogorzeli.

Lecz jakie to „eksperymenty zagraniczne" ma na myśli polski „faścista"?

Z innego ustępu tegoż pisma widać, że niebezpieczeństwo, które poseł endecki pragnie w walce bratobójczej utopić, ma nazwę „autonomji dla byłej Galicji Wschodniej".

Oto hasło, pod którem brat ma iść na krwawą rozprawę z bratem, wznawiając tę straszliwą klątwę trójzaborów, które niosły ze sobą przeklętą konieczność walki polaków z polakami.

Czy jednakże posłowie endeccy nie zastanawiają się na tem, że hasło rozpraw krwawych, hasło walki orężnej w sporach społecznych, w sporach polityki wewnętrznej, jest mieczem obosiecznym? Łatwo jest miecz ten uruchomić; łatwo jest krwawy zatarg rozpętać: pokierować nim, utrzymać miecz ten w dłoni byłoby rzeczą niesłychanie trudną.

Endecja może rozpocząć wojnę domową: kończyć, z pewnością, będą ją inni; a kończyliby ją z wynikami dla endecji, i reprezentowanych przez nią klas posiadających, katastrofalnymi.

Niestety, w walkach tych, miecz niebacznie i zbrodniczo przez endecję wzniesiony, mógłby w korzenia podciąć sam byt Rzeczypospolitej.

Dlatego to nieprzytomne groźby i zapędy endecji w porę powinny być opanowane i stłumione przez rząd — w interesie samego bytu państwa.

Lumir.

Kolej do oceanu Lodowatego.

Grupa kapitalistów angielskich ma otrzymać koncesję na budowę kolei długości 2400 wiorst od m. Petropawłowska w Syberji zachodniej do zatoki Czeskiej u ujścia rzeki Ob.

Kapitaliści otrzymują jednocześnie prawo na eksploatację bogactw naturalnych w pasie szerokości 7 mil angielskich z obu stron owej linji kolejowej. Kapitał konieczny dla budowy linji ma wynosić 55 miljonów funtów szterlingów.

Sprawa bliskiego wschodu.

Odpowiedź angielska na notę francuską.

PARYZ, 21 sierpnia (Pat) — Havas. Jak donoszą z Londynu, odpowiedź angielska na notę francuską w sprawie bliskiego wschodu wręczona w Paryżu, akceptuje wybór Wenecji, jako miejsca projektowanej konferencji. Konferencja miałaby się odbyć na podstawach ustalonych w Paryżu przez koalicyjnych ministrów spraw zagranicznych. Odpowiedź angielska gotowa jest uznać za dostateczne proponowane przez Francję gwarancję dla ochrony mniejszości na bliskim wschodzie. Żąda natomiast, aby rokowania miały za podstawę obecny status quo terytorjalny i odrzucały wszelkie projekty do przyspieszenia ewakuacji Azji Mniejszej. Propozycję francuską, dotyczącą rewizji okrętów w celu zwalczania kontrabandy wojennej, odpowiedź angielska uważa za przedwczesną.

Sowiety w sprawie rozbrojenia.

MOSKWA, 21 sierpnia. (Pat.)— „Izwiestia" zamieszczają artykuł, omawiający sprawę rozbrojenia. Autor artykułu przypomina, że sprzeciw delegacji francuskiej na konferencji w Genui, w kwestji poczynionych przez Cziczerina propozycyj w sprawie rozbrojenia, nie zmniejszył inicjatywy rządu sowieckiego w tym kierunku, o czem świadczy nota sowiecka w tej sprawie z dnia 12 czerwca, wystosowana do rządów Polski, Finlandji, Estonji i Litwy. Licząc się z odpowiedzią tych państw, rząd sowiecki wystosował dnia 18 sierpnia b. r. przez swoich przedstawicieli zagranicznych noty do poszczególnych państw, proponując ponowne zwołanie konferencji w sprawie rozbrojenia we wrześniu w Moskwie. Poruszając sprawę ewentualnego udziału w tej konferencji delegacji rumuńskiej, autor zaznacza, że na odnośną propozycję Rosji Rumunja w swoim czasie odpowiedziała w sposób, wykluczający dalsze pertraktacje z nią, ponieważ uzależnia ona swój udział w konferencji, od uznania przez Rosję sowiecką granicy wzdłuż Dniestru. Autor podaje, że ten nowy krok Rosji sowieckiej stwierdza jej tendencje pokojowe.

Organizacja propagandy niemieckiej.

PARYZ, 21 sierpnia (Pat) Havas. W dzisiejszym numerze „Petit Parisien" zamieszczony jest dłuższy artykuł pod tytułem organizacja propagandy niemieckiej, w którym autor szczegółowo omawia i wylicza wszystkie potajemne stowarzyszenia pangermanistyczne i monarchistyczne, których liczba sięga kilkudziesięciu.

Centrala wszystkich stowarzyszeń monarchistycznych znajduje się w Berlinie. Posiada ona swój własny urząd propagandy. Teren akcji podzielony jest na 6 obwodów, przyczem każdy z nich dzieli się na szereg kantonów (Gau). Na czele ekspozytury stoi mistrz (Meister). Członkowie związków noszą miano braci i sióstr. Członkowie kantonów odbywają wspólne posiedzenia.

Co się tyczy osławionej organizacji (Consul) pracuje ona, wedle informacji cytowanego dziennika, pod kierunkiem potajemnego sztabu generalnego, w którym bierze udział Ludendorff. Organizacji tej podlega specjalny trybunał t. zw. Reichs-Fehme wydający wyroki śmierci na wrogów monarchji niemieckiej. Trybunał ten naznacza równocześnie wykonawców dla swoich wyroków. Wykonawcom przychodzi z pomocą organizacja Erhardta. Członkowie organizacji „Consul" obowiązani są do ścisłego zachowania tajemnicy, nieprzestrzeganie której pociąga za sobą karę śmierci. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zabójstwo Rathenaua postanowione było przez wspomniane organizacje, a wykonawcy rekrutowali się z ich szeregów.

MONACHJUM, 21 sierpnia. Przybył tu wczoraj Hindenburg, witany owacyjnie przez olbrzymie tłumy. Miasto udekorowano na jego cześć flagami. Dziś po południu złożył Hindenburg wizytę Ludendorffowi. Wieczorem weźmie udział w przyjęciu, wydanem przez związek studentów wyższych uczelni, oraz w bankiecie, wydanym przez von Kahra. Jutro opuszcza Hindenburg Monachjum.

Czechy chcą zaanektować zbankrutowaną Austrję.

WIEDEN, 21 sierpnia. — Polityka austrjacka znajduje się przed sensacyjnym zwrotem.

Kanclerz dr. Seipel przyjął przedstawicieli państw ententy i zwrócił im uwagę na położenie wytworzone wynikiem ostatniej konferencji londyńskiej.

Wydano dzisiaj komunikat urzędowy o treści: przez to, że akcja kredytowa dla Austji została przekazaną lidze narodów i że utworzenie nowego banku emisyjnego w Austrji bez winy rządu austrjackiego doznało zwłoki, powiększyły się jeszcze trudności, które Austrja ma do przezwyciężenia. W związku z ogólną sytuacją światową stało się zagadnienie austrjackie już nie czysto finansową sprawą, ale przeważnie polityczną.

Wskutek tego sprawa środkowo-europejska wysunęła się na pierwszy plan i dlatego rząd austrjacki postanowił wejść w osobisty kontakt z mężami stanu trzech państw ościennych, dla których ukształtowanie się sprawy środkowo-europejskiej ma wielkie znaczenie.

Dr. Seipel wyjeżdża dlatego w niedzielę do Pragi na konferencję z Beneszem, w poniedziałek zaś udaje się do Berlina, gdzie go już oczekuje kanclerz Wirth. Wreszcie podobno do Rzymu.

We Wiedniu w sferach zazwyczaj dobrze poinformowanych rozeszły się pogłoski, że Praga zaproponowała rządowi austrjackiemu federację obu państw i że podróże d-ra Seipla mają na celu rokowania w tej mierze.

BERLIN, 21 sierpnia (A. W.) Wiedeński korespondent „Timesa" dowiaduje się że dr. Seipel przedstawi rządowi Czechosłowacji projekt kontroli nad administracją austrjackich kolei państwowych, jeżeli Czechosłowacja byłaby gotowa udzielić Austrji znaczniejszych kredytów. Kanclerz dr. Seipel przybywa do Berlina jutro popołudniu i bezzwłocznie uda się do kanclerza rzeszy, d-ra Wirtha.

Jakkolwiek miarodajne sfery berlińskie nie mają żadnych informacji co do zamiarów, z jakimi przybywa kanclerz austrjacki, to przypuszczają, że wysunie on projekt pomocy finansowej dla Austrji ze strony Niemiec.

Kanclerz Seipel w Berlinie.

WIEDEN, 21 sierpnia. (A. W.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że oczekiwany jest tutaj we wtorek przyjazd d-ra Seipela. W berlińskich kołach politycznych odnoszą się sympatycznie do planu przyłączenia się Austrji do Niemiec, lecz nie wiedzą jeszcze na jakiej podstawie stać by się to mogło. Dr. Seipel jest przekonany, że ententa nie będzie jakoby miała teraz nic przeciw przyłączeniu się Austrji do Niemiec.

Zlikwidowanie ogólnego strejku w Bielsku Cieszyńskim.

Pośredniczył w załatwianiu zatargu łódzki okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

Stosownie do otrzymanego polecenia od ministerstwa pracy, wyjechał do Bielska Cieszyńskiego, w charakterze delegata ministerstwa, łódzki okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz. Powodem wyjazdu był strejk, jaki wynikł tam w dniu 14 b. m. w przemyśle włókienniczym, metalurgicznym i drzewnym, Po przybyciu na miejsce inspektor pracy odbył wstępną konferencję z miejscowym inspektorem, pracy, w celu dokładnego zaznajomienia się z wystawionemi żądaniami, oraz z dotychczasowym przebiegiem pertraktacji.

Następnie w dniu 18 b. m. w godzinach popołudniowych p. Wojtkiewicz zainicjował konferencję wspólną, która odbyła się w sali magistratu w Białej przy współudziale przedstawicieli władz miejscowych. Na konferencji tej, którą poprzedziły narady, odbyte ze związkami zawodowymi i przemysłowcami, rozpoczęto właściwe pertraktacje i po kilku godzinach, po obszernem omówieniu różnych wniosków, wysuwanych przez związki, p. Wojtkiewicz zaproponował zlikwidowanie strejku na następujących warunkach:

„Wyniki komisji statystycznej, które ogłoszone zostaną w dniu 25 b. m., obowiązywać będą od dnia 1 b. m., zamiast od pierwszego września, jak to było dotąd stosowane, oraz w końcu miesiąca wszyscy robotnicy otrzymają dodatek w wysokości 52 proc. zarobionej sumy".

Po krótkiej dyskusji nad powyższą propozycją, związki zawodowe poprosiły o odroczenie konferencji do następnego dnia, w celu umożliwienia im porozumienia z mandatarjuszami. W sobotę związki wyraziły zgodę na zaproponowane warunki, wobec czego tygodniowy strejk został zlikwidowany i w poniedziałek praca została podjęta.

Co się tyczy metalowców stawki tej gałęzi przemysłu będą rozpatrzone przez strony obydwie i, w razie stwierdzenia niedokładności, będą jeszcze wyrównane. Należy zaznaczyć, iż żądania związków wyrażają się w cyfrach od 50 do 70 proc., zależnie od kategorji wykonywanych robót, dotychczasowa zaś regulacja płac odbywała się na zasadzie wyników komisji statystycznej, która się zbierała 25-go każdego miesiąca i wyniki jej były stosowane od dnia 1-go następnego miesiąca. Przez obecne załatwienie sprawy strejku robotnicy otrzymali 19 proc. podwyżki od dnia 1 sierpnia, w myśl wyników komisji z dnia 25-go lipca, oraz raz jeszcze płace podniesione będą o taki procent, jaki wykaże komisja w sierpniu, który to rezultat powinien był obowiązywać dopiero na wrzesień. Płace za wrzesień podniesione będą w zależności od rezultatów komisji statystycznej, która zbiera się w dniu 15 września i ewentualnie podwyżka będzie stosowana od 1-go tegoż miesiąca. (bip).

Po katastrofie w Pucku.

PUCK, 21 sierpnia. O katastrofie w Pucku ujawnione zostały następujące szczegóły:

Bombę wyrzucił z samolotu inżynier Witkowski z Kowalewa pod Toruniem, który z rozpaczy nad nieszczęściem, jakie wyrządził, zamierzał popełnić samobójstwo, w czem mu jednak przeszkodzono, osadzając go w areszcie ochronnym. Kto prócz tego ponosi winę w tem nieszczęściu wykaże śledztwo.

Liczba ofiar, które poniosły śmierć, podwoiła się, gdyż umarło jeszcze kilku ciężko rannych.

Ciężkie rany odnieśli: żona kupca Miotka, Erna Magdzick, Pelagja Zywicka, najstarszy syn mistrza murarskiego Grabowskiego, urzędnik celny Grabowski, Stanisław Lipczyński, Stanisław Gembała, Jan Sledź, Tadeusz Kuszewski, Stanisław Kuszewski, Stanisław Małkowski, Henryk Bartosiński, Jan Górski, Władysław Dzimek, Apolonja Hajdukówna, Kazimiera Narkiewiczówna, oraz chłopcy rodzin Łaszewskich i Górnych.

Śmierć ponieśli między innymi: sierżant Jelonek, jego żona i córka, marynarz Kowalik, 8-letni syn komendanta lotnika Toszyckiego, marynarze: Mikołaj Jesior, Antoni Mastarek, Andrzej Gański i adjutant dowództwa floty, por. Wilhelm Kubaś.

W związku z tem zajściem ministerstwo spraw wojskowych delegowało jednego z oficerów fachowych, celem przeprowadzenia surowego śledztwa.

Sprawa nadużyć w warszaw. banku handlowym.

Opisywanie majątku defraudantów.

WARSZAWA, 21 sierpnia. (Tel. od naszego korespondenta). Komornik sądu okręgowego w Warszawie, Gutry, od kilku dni zajęty jest opisywaniem majątku, należącego do defraudantów Weissa, Rulskiego i Główińskiego. Ten ostatni posiadał oczywiście niewiele, natomiast Weiss jest właścicielem dużego majątku: liczne dzieła sztuki, wiele kosztowności, brylantów, piątą część udziału fabryki czekolady w Warszawie, dom w Krakowie. Wiele akcji, w tej liczbie i warszawskiego banku handlowego. Ogółem majątek ten w całości pokryć może zdefraudowaną sumę.

Obrońcy Weissa i Rulskiego weszli z bankiem w polubowne pertraktacje celem zwrotu zdefraudowanych sum.

Przygotowania na uniwersytecie warszawskim.

Wobec spodziewanego znacznego powiększenia frekwencji słuchaczów w uniwersytecie warszawskim, zarząd tego gmachu uskutecznia pewne przeróbki w głównym pawilonie i w tak zwanym Pałacu Kazimierzowskim.

Między innemi we froncie wybija się dwoje nowych drzwi: jedno specjalnie dla wejścia, a drugie dla wyjścia. Główne, środkowe wejście, będzie otwierane tylko dla uroczystości uniwersyteckich.

Prawdopodobnie przeniesiona będzie również siedziba Bratniej Pomocy stud. uniw. warsz., gdyż — jak słyszeliśmy — zajmowany przez nią obecnie lokal ma być przeznaczony na mieszkania dla profesorów, którzy, jak wiadomo, posiadają też swój własny, okazały, a świeżo wykończony gmach na t. zw. „fontance" na Starem Mieście.

Zamachy na policję we Lwowie.

LWÓW, 21 sierpnia. (AW). W ostatnią sobotę niewyśledzeni sprawcy rzucili do mieszkania komendanta policji państwowej 2 granaty ręczne systemu jajowego o wielkiej sile wybuchowej. Tego samego dnia rzucono również granat na podwórze koszar policji w Stryju. W obu wypadkach granaty eksplodowały, nie było jednakże strat w ludziach ani większych szkód.

Eskadra fińska w Gdańsku.

GDANSK, 21 sierpnia. (Pat). Dziś rano przybyła do Gdańska eskadra fińska złożona z 4-ch jednostek bojowych. Niezwłocznie po przybyciu eskadry, komendant jej w towarzystwie komendantów poszczególnych okrętów złożył wizytę generalnemu komisarzowi Rzplitej Polskiej. O godz. 4-ej popoł. generalny komisarz Rzplitej Polskiej w towarzystwie sekretarza rewizytował komendanta eskadry na pokładzie jego okrętu.

Konflikt bawarsko-niemiecki.

EILWESSE, 21 sierpnia. (Pat.) Radjo. Rokowania rządu niemieckiego z gabinetem bawarskim zostały odroczone. Ministrowie bawarscy odjechali do Monachjum dla złożenia sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań.

O stosunkach polsko-gdańskich.

Co o nich mówi przedstawiciel senatu gdańskiego

GDAŃSK, 20 sierpnia. (Pat.) — Przedstawiciel senatu gdańskiego, wiceprezydent Ziehm, na posiedzeniu komisji głównej senatu gdańskiego poruszył cały szereg spraw, dotyczących stosunków polsko-gdańskich, omawiając je bardzo obszernie.

W sprawach tych, poruszonych przez senat, przedstawia się stanowisko rządu polskiego jak następuje:

I. Senat gdański wydala obywateli polskich z terytorjum w. m. Gdańska od początku istnienia w. miasta na podstawie praw pruskich i rozporządzeń policyjnych z czasu przed zawarciem traktatu wersalskiego, przyczem jako organem, przyczyniającym się do wydalań, posługuje się wydziałem demobilizacyjnym, powołanym do życia na podstawie uchwały niemieckiej rady związkowej z dnia 7 listopada 1918 roku. Dla senatu nie istniał w tej sprawie ani art. 104 traktatu wersalskiego, ani art. 33 konwencji paryskiej. Rząd polski w tej sprawie pragnął dobrowolnego porozumienia się z senatem, przy zawieraniu umowy warszawskiej, co jednakże okazało się niemożliwe. Wobec tego rząd polski oddał typowy wypadek wydalenia p. Edmunda Jarzyńskiego, zaufanego kierownika oddziału jednej polskiej firmy eksportowo-importowej do decyzji wysokiego komisarza. Wysoki komisarz wydał swą decyzję dnia 16 grudnia 1921 r. i z powodu niektórych części tej decyzji obydwie strony wniosły sprzeciw. Rozpatrując sprzeciw, rada ligi narodów powzięła jednomyślną uchwałę w dniu 13 maja 1922 r., w której przyjęła zasady rządu polskiego, że wydalenie obywatela polskiego nie jest sprawą wewnętrzną w. m., ale sprawą polsko-gdańską i że senat może zadecydować wydalenie obywatela polskiego, a rząd polski ma prawo w każdym pojedyńczym wypadku zbadania motywów wydalenia i wniesienia rekursu. Przytem uchwała wzywa obydwie strony, aby bezzwłocznie ułożyły procedurę dalszych wydalań.

Wysoki komisarz, jak i delegat polski, proponowali procedurę tę ułożyć w Genewie w dniu 18-go maja r. b. Delegacja gdańska jednakże odmówiła porozumienia się w tej sprawie. Na wezwanie wysokiego komisarza przystąpiono do nowych rokowań 7 czerwca r. b. Warunki gdańskie jednakże były nie do przyjęcia, bo stały w wyraźnej sprzeczności z uchwałą rady ligi narodów z dnia 13 maja.

Ustalenie zatem jakiejkolwiek procedury okazało się niemożliwem, ponieważ Gdańsk wszelkie propozycje polskie z góry odrzucał.

Sprawa wydalań skutkiem biernego stanowiska senatu nie uległa żadnej zmianie i wydalania są nadal stosowane na mocy praw pruskich wyżej wspomnianych, a rząd polski pozbawiony jest prawa rozpatrywania motywów w każdym poszczególnym wypadku, prawa, nadanego mu uchwałą genewską z dnia 13 maja.

Zdaniem rządu polskiego, postępowanie senatu w sprawie wydalań polaków z obszaru w. m. Gdańska od początku istnienia w. m. sprzeciwiało się art. 104 traktatu wersalskiego, dalej art. 33 konwencji paryskiej, a sprzeciwia się obecnie także i uchwale ligi narodów z dnia 13 maja r. b.

II. Co do niedostosowania polskich przepisów o statystyce celnej przez senat, to jądro sprawy leży w tem, że postanowienia traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej, które mówią o jednolitym obszarze celnym, poddanym polskiemu ustawodawstwu celnemu, stara się senat ścieśnić wyłącznie do oclenia towarów, a stara się swoje terytorjum wyodrębnić z jednolitego obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej i nadać mu charakter zupełnie samodzielnej i od ustawodawstwa polskiego niezależnej jednostki gospodarczej.

Na tej podstawie senat odmówił wprowadzenia ustawy o statystyce celnej w dniu 1 lutego r. b. a w to miejsce wprowadził u s t a w ę rzeszy niemieckiej z dnia 7 lutego 1906 roku z tem jedynem uzupełnieniem, że Polskę określa jako zagranicę.

W s z e l k i e przedstawienia ze strony rządu wolskiego i ministerjum skarbu zostały odrzucone i senat przystąpił do przeprowadzenia przez swoje władze administracyjne swego punktu widzenia, pozbawiając Polskę od 6-u miesięcy możliwości przeprowadzenia statystyki celnej dla całego obszaru Rzecz. Polskiej. Motywy odmowy, wysuwające polskie formularze i godła polskie, pozbawione są wszelkiego uzasadnienia, gdyż nic nie stało na przeszkodzie, by odnośne formularze zostały odpowiednio uzupełnione. Kiedy po 6-u miesiącach rząd Polski, nie mogąc tolerować dłużej tego bezprawnego stanu, doniósł Gdańskowi, że przeprowadził statystykę na granicy polsko-gdańskiej bez względu na utrudnienia, mogące wyniknąć dla Gdańska przy obrocie towaru, senat uznał to za groźbę wojny gospodarczej i zwrócił się do wysokiego komisarza, przeciwstawiając postępowanie rządu polskiego nacechowane ustępliwością i umiarkowaniem przez długich 6-miesięcy jako nieoczekiwaną i nagłą napaść ze strony Polski. Władze w. m. Gdańska odmawiają zarejestrowania filji tow. zarobkowych, prawnie istniejących w Polsce, bez uprzedniego zezwolenia administracyjnego senatu i stawiają co do tego tow. polskie na równi ze wszystkiemi innemi towarzystwami zagranicznemi. Na terenie w. m. odróżniamy prawa i obowiązki:

1) towarzystw zagranicznych,

2) tow. polskich. — Prawa i obowiązki tow. zagranicznych reguluje część 1-sza dział III art. 32—38 umowy warszawskiej. Artykuły te odnoszą się wyłącznie do tow. zagranicznych, w żadnym zaś wypadku nie odnoszą się ani bezpośrednio ani pośrednio do tow. polskich. Zawarte w oświadczeniu senatu t w i e r d z e n i e, jakoby zapatrywanie s e n a t u w tej dziedzinie podzielała podczas opracowania i redagowania umowy warszawskiej również delegacja polska, jest najzupełniej sprzeczne z istotnym stanem rzeczy. Prawa i obowiązki towarzystw polskich reguluje dział IV art. 39—42 umowy warszawskiej, a mianowicie art. 41 postanawia, że do prowadzenia swego przedsiębiorstwa będą dopuszczone towarzystwa polskie pod tymi samymi warunkami, co towarzystwa gdańskie na terenie w. miasta. Jeżeli więc od stowarzyszenia gdańskiego nie wymaga się zezwolenia senatu na zarejestrowanie filji na terenie w. m. Gdańska, to tak samo nie można wymagać tego zezwolenia dla towarzystwa prawnie istniejącego w Polsce, które otwiera swą filję na terenie wolnego miasta.

IV. O ile chodzi o pretensje pieniężne, wysuwane przez senat gdański wobec rządu polskiego i ogłaszane w pismach, to stwierdzić należy, że: 1) z pośród wyliczonych przez sejm gdański pretensji jedynie żądanie zwrotu 23 miljonów mk. niem. jest bezpośrednią pretensją senatu do rządu polskiego, jako przyrzeczona w umowie warszawskiej subwencja za zakupione zboże zagraniczne. Wyliczenia z tego tytułu nie przedłożył senat gdański rządowi polskiemu od 1-go września 1921 roku do 4 maja 1922 r.

Po przedłożeniu tych rachunków zostały one poddane badaniu tak pod względem użytych ilości na głowę mieszkańca, z uwzględnieniem własnych zapasów gdańskich jak i pod względem wysokości cen rynkowych zagranicznych, z uwzględnieniem kosztów przewozu i przeliczenia różnych walut. Wobec tego stanu rzeczy nie może być mowy o zwłoce ze strony rządu polskiego.

2) Pozostałe pretensje do 89 miljonów mk. niemieckich mają charakter pretensji prywatno-prawnych pomiędzy polską koleją państwową a stocznią gdańską, byłym zarządem kolejowym gdańskim a warsztatami kolejowymi. Rozliczenia pomiędzy temi przedsiębiorstwami a właściwemi władzami polskiemi są w toku i jak senatowi wiadomo być musi, będą wymagały dłuższego przeciągu czasu i ulegną znacznej redukcji, przyznanej już w niektórych działach do 25 proc. I tutaj więc nie może być mowy o zwłoce ze strony polskiej.

3) Stwierdzić należy dalej, że rządowi polskiemu przysługuje również między innemi prawo do odszkodowania przez senat z tytułu nieprawnie zatrzymanych cystern naftowych, będących własnością rządu polskiego z tytułu nieprawnego przetrzymania w porcie statków z ładunkiem dla Polski, oraz z tytułu szkód, wynikłych dla Polski przez pozbawienie jej możności przeprowadzenia statystyki celnej.

V. Senat wolnego miasta zarzuca generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku przekroczenie jego kompetencji przy oficjalnem powitaniu floty duńskiej i szwedzkiej w sposób ograniczający samodzielność wolnego miasta.

W przyjmowaniu flot wojennych państw obcych na terytorjum w. m. Gdańska posiada senat zupełną swobodę i w tym względzie ze strony rządu polskiego oraz jego komisarza generalnego w Gdańsku nigdy nie uczyniono nic, coby się tej swobodzie sprzeciwiało.

Statek wojenny obcego państwa, wpływający do portu gdańskiego, znajduje się nietylko w porcie w. m. Gdańska, ale w porcie Rzeczypospolitej Polskiej. · Z tego wynika, że rząd polski i jego komisarz generalny ma ściśle określone przez prawa i zwyczaje międzynarodowe uprawnienia i zobowiązania wobec wojennego statutu obcego państwa w porcie gdańskim. Zrezygnowanie z tych praw, lub zaniedbanie obowiązków przez przedstawiciela rządu polskiego w Gdańsku, spowodowałoby słuszne pretensje tego państwa do rządu polskiego. W tym stanie rzeczy nie może podlegać ograniczeniu swoboda powitania i przyjmowania imieniem rządu polskiego obcych statków wojennych przez generalnego komisarza, a wykonywanie tych obowiązków nie uszczupla w niczem praw senatu.

Reasumując powyższe wywody, stwierdzić należy, że senat od lat przeszło 2-ch w każdej spornej sprawie z rządem polskim prowadza bezwzględnie w praktyce swój punkt widzenia za pomocą zarządzeń administracyjnych na terytorjum wolnego miasta. Rząd polski ograniczał się dotychczas w tych wszystkich wypadkach do przedstawiania swych żądań senatowi i urzędom wolnego miasta, starając się dojść z nim do zgody w drodze polubownych rokowań, w razie potrzeby przez odwołanie się do art. 39 konwencji paryskiej. Tego rodzaju postępowanie rząd polski stosował i nadal stosować będzie, pomimo, że jak w sprawie wydalań od lat 2, w sprawie zaś statystyki celnej od 6 miesięcy nie dało ono realnych wyników. Postępowanie to jednak nie wyklucza, że tak, jak rząd wolnego miasta Gdańska na swojem terytorjum przeprowadza w praktyce swój punkt widzenia przez zarządzenia administracyjne, Polska w miarę swego uznania w sprawach spornych na swojem własnem terytorjum przeprowadzić może zarządzenia konieczne dla jednolitej administracji kraju, jak np. ująć statystycznie całokształt swego wywozu i przywozu tam, gdzie jej to jest możliwe, a więc w wypadku wyżej omówionym na granicy polsko-gdańskiej na czas, dopóki Gdańsk nie zastosuje ustawodawstwa celnego polskiego.

Jeżeli zatem senat wolnego miasta nazywa takie zarządzenia administracyjne w sprawie spornej zagrożeniem wojną gospodarczą, to stwierdzić należy, że w ten właśnie sposób drogą jednostronnych zarządzeń administracyjnych senat gdański już od 6 miesięcy faktycznie taką wojnę gospodarczą przeciwko Polsce rozpoczął i prowadzi.

TADEUSZ ZIELIŃSKI. 3)

Zaklęty dwór.

Klechda attycka.

—:—

(Ciąg dalszy)

III.

W najbliższy dzień spominkowy znów zagadkowym sposobem znikła koza ze stada Hagnoowego. Cały dzień szukał jej Archedemos śród skał i zarośli Hymettu; wreszcie, noc zniewoliła go poniechać dalszych poszukiwań i wrócić do domu nowego, w którym mieszkał z ojcem.

Księżyc wypływał już z poza ciemnego grzebienia Olimpu attyckiego, gdy Archedemos zbliżał się do gaju Anagira, leżącego na pół drogi między Hymettem a domem Hagnoua. Zatrzymał się: iść prosto, czy zboczyć na stronę, aby obejść posiadłość wroga?

Wydało mu się, że gaj żyć począł jakiemś cichem tajemniczem życiem. Dęby i platany szumiały w nocnym wietrzyku; lecz skroś szumu tego słychać było czyjś jakgdyby śpiew, czyjąś zagadkową mowę. Jął nadsłuchiwać: śpiew był żałobny, jak podczas pogrzebu; słychać też było słowa, lecz zrozumieć ich nie mógł. Dreszcz przebiegł mu po grzbiecie: uciekać, uciekać co rychlej! Ba, jakże uciec? Owładła go jakaś dziwna, niepokonana moc: zdało się, że powietrze zastygło naokół niego i nieodpartym prądem niosło go w stronę złowieszczego gaju.

— Zginąłem, zginąłem! — powtarzał sobie. To potężne dryady tańczą i śpiewają, a ja je podsłuchałem!

Przypomniał sobie opowieść o Bakisie, obłąkańcu attyckim, który też razu pewnego podpatrzył i podsłuchał nimfy i odtąd stał się nimfoleptem", to jest „opętanym przez nimfy". Postradawszy rozum, tułał się po wsiach i wygłaszał słowa bez związku, z których ludzie pobożni układali wyrocznie. Ten i ów go napoił i odział, atoli częściej zdarzało mu się przymierać głodem i nocować pod rozpostartem niebem, malcy zaś rzucali weń kamieniami.

— To samo będzie i ze mną: pomyślał sobie i wzdrygnął się.

A jednak nie był w możności oprzeć się tajemniczej mocy, która gnała go coraz bliżej do gaju Anagira. Coraz wyraźniej słychać było pienie pogrzebowe; coraz głębiej w duszę jego przenikały te smutne, rozdzierające dźwięki. Zapomniał nawet o strachu: zastąpiło go jakieś uczucie rzewne, jakiś żal, jakiego nie czuł od dnia zgonu swej matki.

Oto widać już postacie śpiewających — tak, są to niewątpliwe dryady. Splotły się w koło taneczne i cicho, płynnie chodziły dokoła swych sióstr, stojących pośrodku z rozpuszczonemi włosy i w czarnym stroju. Cóż to jest? A więc nie nad umarłemi płaczą, ale nad żywemi? Tak, najwidoczniej; te dwie płakały, podczas zaś zawodziły:

Piosnkę ostatnią, pieśń pożegnalną
Słyszycie siostry, dziś z naszych ust:
Dolę okrutną, dolę fatalną
Wieści noc czarnych powiewem chust.
Dzień się zapali i dzień zagaśnie,
Poblednie złoto jurzejszych zórz;
Gaj w wieczorowych oparach zaśnie,
Lecz was, siostrzyce, nie ujrzym już.

Chór umilkł, te zaś, które były skazane, z kolei podjęły:

Źródło zmartwychwstań, próg odrodzenia,
Znajduje w grobie człowieczy ród:
Lecz nas, gdy zrąbie topór zniszczenia,
Żaden, ah żaden, nie wskrzesi cud.
Druchny, śpiewajcie, śpiewajcie, drogie!
Pieśnią opłaczcie smutny nasz los:
Duszę rozwieją wiatry złowrogie,
Ciało żelazny powali cios.

Nagle koło taneczne stanęło: nimfy spostrzegły zbliżającego się Archedema. On również zdążył im się przyjrzeć, i to uczucie smutku, które owładło przedtem jego duszą, ustąpiło teraz uczuciu nowemu — uczuciu zachwycenia wobec tej niewidywanej, niesłychanej piękności. Teraz już nie lękał się on i nie czuł smutku, chętnie oddałby życie, ziemskie i zagrobowe, byle tylko pozwolono mu, choćby na chwilę, złączyć się z niemi, wstąpić w kolisko ich boskiego bytu.

Łańcuch się zerwał; jedynie obie skazane pozostały na miejscu, reszta podeszła ku skrajowi gaju. Ozwały się głosy:

— Oto nieprzyjaciel!

— Oto szpieg!

— Albo odebrać mu zmysły!

— Poco? Zali nie widzicie, że Kera śmiercionośna już siedzi mu na karku?

— Straszna Persefona! Wszak wkrótce po nich zstąpi on do grobu. I, bogowie, jakąż okropną zginie śmiercią?

— Siostrzyce, spójrzcie, jaki on piękny! Nie, mnie go żal.

— I nam, i nam.

— Siostry, przyhołubimy go! Niechaj choć tę noc jedną spędzi w rozkoszach i miłości!

W — Wart jest miłowania nimfy: sam Dafnis nie mógł być piękniejszy.

— Któraż będzie jego towarzyszką? Wiemy, wszystkieby rade. Chwytajcie mój szmaragdowy sznur, dziewczęta!

— Ja schwytałam! On mój!

— Winszujemy, Filiro! *)

— Wstydźcie się, nimfy! Zapomniałyście o siostrach!

I korowód się rozpadł i zatrzymał się wkoło. Archedemos, sam nie zdając sobie sprawy, co się z nim dzieje, znalazł się w kole tańczących: Filira ujęła go za rękę i tkliwie spojrzała mu w oczy. Ciepłą falą ogarnęło go szczęście; teraz wiedział, czem jest życie bóstw olimpijskich.

— Jestem twoją towarzyszką! Chcesz?

— Czy chcę? Bogowie! Ależ ja wciąż pytam sam siebie, czy to wszystko nie jest snem tylko?

— A może i naprawdę jest snem? — trzpiotowato spytała Filira, całując go w usta.

— Cicho! — ozwała się starsza. — Kręć się, koło!

I znów żałobne popłynęły tony:

Piosenkę ostatnią, pieśń pożegnalną...

I znów smutek poprzedni ogarnął duszę młodzieńca. Ale rzecz dziwna! Uczucie szczęścia nie doznało przeto żadnego uszczerbku. Jednocześnie płakał on, patrząc na obie skazane, i zarazem upajał się czarem, czując dotknięcie ręki Filiry.

— Nimfo najmilsza! — szepnął jej podczas pień żałobnych: — kim są te dwie, i czemu je opłakujecie?

— Spytaj ich sam, jeśli chcesz. Jednakże lepiej nie chciej!

Lecz on nie mógł nie chcieć. Gdy pieśń umilkła, pewnym krokiem wystąpił naprzód, nie wypuszczając jednak ręki Filiry.

— Dryady potężne, odpowiedzcie mi! O jakiej śpiewacie śmierci? Kto was zabije?

Jedna z płaczących, strząsnąwszy łzy z rzęs, pilnie nań popatrzyła.

— Ty nas zabijesz!

Druga zaś dodała:

— Ale i sam będziesz przez nas zabity.

Archedemos wzdrygnął się.

— Filiro, najdroższa, co one mówią? Jękło we mnie serce, jakgdybym ocknął się ze snu i z poprzedniego szczęścia nic nie pozostało.

Filira spuściła oczy na ziemię.

— Wszak uprzedzałam cię, abyś nie pytał. Wy, ludzie, możecie być szczęśliwi tylko w nieświadomości. Ale poczekaj, pocieszę ciebie. Wymień mi jakieś życzenie swe, a ja je spełnię.

— Życzenie? Życzę, aby przestały płakać te dwie nieszczęsne, aby były szczęśliwe i wesołe, jak my.

(D. c. n.)

*) „Filira" — „lipa".

Zatarg w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia, wybuch strejku zdaje się być nieuniknlony.

Wobec nieprzejednanego stanowiska stron, inspektor pracy, p. Kuliczkowski, zainicjował jeszcze jedną wspólną konferencję przedstawicieli przemysłu włókienniczego i delegatów robotników, zatrudnionych w tym przemyśle.

Przed rozpoczęciem konferencji inspektor pracy odbył w lokalu przemysłowców naradę z delegatami związków zawodowych, między innymi, z posłem Szczerkowskim i Danielewiczem. Inspektor pracy starał się dowiedzieć, **czy związki** zawodowe nie są **skłonne** do zredukowania swych **żądań, na co o**trzymał odpowiedź, **iż różnica** między **podwyżką żądaną a akceptowaną** przez **przemysłowców jest** tak wielka, iż robotnicy nie **widzą** potrzeby **obniżania** swych **żądań,** gdyż to i tak do **żadnego rezultatu** nie doprowadzi.

Po naradzie tej **odbyła się** wspólna konferencja **delegatów o**bu stron pod przewodnictwem inspektora pracy, który zwrócił się do przemysłowców z prośbą aby zastanowili się jeszcze nad wysokością zaofiarowanej podwyżki i zrozumieli, iż jest ona, w stosunku do wzrostu **drożyzny,** nieproporcjonalną.

W odpowiedzi **na to przedsta**wiciel przemysłowców, p. Rumpel, oświadczył, iż przemysłowcy rozważyli ściśle **tę sprawę** i doszli do wniosku, iż w dzisiejszych warunkach jest dla nich rzeczą niemożliwą pójście na dalsze ustępstwa i że ofiarowane 20 proc. podwyżki są ostatecznym warunkiem na jaki mogą się zgodzić.

Poseł Szczerkowski, zwracając uwagę na obecny wzrost drożyzny wyraził przekonanie, iż będzie ona wzrastać nadal, gdyż jest to polityka reakcji, która w ten sposób chce obalić rząd obecny Nowaka. W tym celu syndykaty rolnicze, jak również obszarnicy i wszyscy przeciwnicy rządu teraźniejszego starają się o wzrost drożyzny. W końcu swego przemówienia wskazuje poseł Szczerkowski, iż żądanie 50 proc. podwyżki jest minimalne i że od tego odstąpić robotnicy nie mogą. Akcja obecna zawiera, nietylko żądania podwyżki płacy zarobkowej, lecz również dąży do podpisania umowy głównej. Gdyby sprawy te nie zostały w sposób polubowny załatwione, rozpocznie się walka, której wyrazem będzie bezwzględny strejk.

Zapatrywania posła Szczerkowskiego zaakceptowali również przedstawiciele związku „Praca“.

Przemysłowcy udali się na naradę, po której oświadczyli, że na dalsze ustępstwa iść nie mogą. Wobec tego konferencja została zerwana.

*

Ponieważ dotychczasowe konferencje przemysłowców z robotnikami nie doprowadziły do żadnego rezultatu, robotnicy wszystkich fabryk pabjanickich urządzili w dniu wczorajszym strejk protestacyjny. (bip).

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przejściowe polepszenie się stanu pogody, cieplo, wiatry lokalne.

W dniu wczorajszym obszar wysokiego ciśnienia przesunął się nad Europą ku wschodowi nad Austrją i Węgrami, podczas gdy obszar niżu zajmował w dalszym ciągu północną część lądu europejskiego. W związku ze zmianą rozkładu ciśnienia w środkowej części Europy nastąpiło polepszenie się stanu pogody, które jednak nie dosięgnęło jeszcze Polski. Wobec nieba pochmurnego, temperatura w Polsce w godz. popołudn. nie przekraczała 20 stop. (Poznań 21, Warszawa 17, Lublin 18, Pińsk 16, Białystok 15 stop.). Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18, a najniższa 5,9 stop.

Osobiste.

Okręgowy inspektor pracy Włodzimierz Wojtkiewicz wyjechał na kilkunastodniowy urlop odpoczynkowy. (bip).

Ustalanie pensji dla nauczycieli.

Zarząd towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych komunikuje, że komisja do określenia wysokości płac ukończy swe prace w pierwszych dniach września, prosi przeto tymczasem wszystkie szkoły społeczne i prywatne, aby wypłacały w formie zaliczki pensje według norm ubiegłego roku.

* * *

Dziś udaje się do premjera dr. Nowaka delegacja towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w sprawie wynagrodzenia dla nauczycieli za godziny nadobowiązkowe. W kwestji tej delegacja nauczycieli już zwracała się parę razy do rządu, obecnie chodzi o to, aby przed 1 września zapadła ostateczna decyzja.

Listy z Ameryki.

Wobec wyjazdu wielu obywateli polskich do Ameryki i ożywienia w związku z tem korespondencji między Ameryką a Polską, urzędy pocztowe na granicy są przeciążone pracą nadmierną. Jak nas poinformowano przez jeden urząd pocztowy w Krakowie, do którego jest kierowana korespondencja z Ameryki, przechodzi dziennie około 50 tysięcy przesyłek listowych.

Oficerski kurs radjotelegraficzny.

W dniu 1 b. m. otwarto w obozie wyszkolenia wojsk łączności w Zegrzu „Kurs oficerski radjotelegraficzny”.

Celem kursu, który ma trwać 3 miesiące, jest wyszkolenie dla wojsk aeronautycznych, artylerji i marynarki oficerów radjotelegrafji tych rodzajów wojsk, a także powiększenie liczby oficerów łączności, pracujących w dziale radjotelegrafji.

Ustalenie pojęcia — „Służba na froncie polskim“.

Punkt I cz. I rozkazu dziennego M. S. Wojsk. nr. 123 „Służba na froncie polskim” anuluje rozkaz dzienny nr. 144. Ustęp ten ma brzmieć: „za front polski” — odnośnie Dz. R. nr. 2324 p. a. — należy rozumieć czas służby w W. P, od d. 1 listopada 1918 r., spędzony na terenie działań wojennych, zawanrunkowany zaś w tym, dekrecie okres 12-miesięcznej służby na froncie polskim, należy interpretować w znaczeniu ścisłem, to znaczy 12 miesięcy służby na terenie działań wojennych w oddziałach do pułku włącznie — bez względu na posiadany stopień.

Z życia A. K. Ł.

W dniu 24 b. m. t. j. w czwartek w ogrodzie ogniska załogowego, ul. Przejazd 1, odbędzie się koncert orkiestry narodowej St. Namysłowskiego na rzecz akademickiego koła łodzian, na fundusz doraźnej pomocy tegorocznym maturzystom.

Organizatorzy mają nadzieję, że publiczność poprze ten wzniosły cel i przyjdzie z pomocą naszej młodzieży.

Akcja ekonomiczna szewców.

W lokalu okręgowej komisji klasowych związków zawodowych odbyło się walne zebranie zawodowe związku pracowników przemysłu skórzanego, poświęcone sprawie polepszenia bytu materjalnego szewców. Sekretarz okręgowy p. Bielecki scharakteryzował obecny stan ekonomiczny szewców w związku z szalejącą drożyzną. Zdaniem mówcy, przy obecnych warunkach pracy szewc wyżyć nie może. Po dyskusji, w której członkowie związku domagali się wszczęścia akcji zarobkowej, na wniosek referenta postanowiono narazie zarobki szewców w Łodzi wyrównać z cennikiem szewców warszawskich, podług którego zarobek na jednej parze butów jest o 2—3 tys. mk. większy od zarobku w Łodzi. Uchwałę tę postanowiono przesłać inspektorowi pracy, celem nawiązania pertraktacji z przedstawiciemi przemysłu skórzanego. (bip)

Żądania woźniców.

Swego czasu woźnice wystawili żądania podwyższenia im płac o 30 proc. W związku z tem pod przewodnictwem inspektora pracy, p. Kuliczkowskiego, odbyła się konferencja z przedstawicielami stron zainteresowanych. Pracodawcy oświadczyli, iż udzielając woźnicom dobrowolnie 25 proc. podwyżki sprawę uważają za załatwioną i podwyżki żadnej więcej dać nie mogą. Delegaci woźniców nie zgodzili się na zredukowanie swych żądań, motywując decyzję swą tem, iż drożyzna wzrasta z każdym dniem, a z nią i koszta utrzymania. Wobec takiego stanowiska stron, konferencja do porozumienia nie doprowadziła i delegaci pracowników oświadczyli, iż zastrzegają sobie wolną rękę w dalszem postępowaniu. (bip)

Walka z pijaństwem.

W myśl odnośnych rozporządzeń komendy policji, w sobotę wieczór, oraz w niedzielę specjalne patrole policji kontrolowały, czy zakłady gastronomiczne stosują się do zakazów w zakresie prohibicji. Spisano protokuły celem pociągnięcia do odpowiedzialności właścicieli: restauracji „Helenów”, restauracji Makowskiego przy ulicy Przędzalnianej, Smigielskiego przy ul. Zarzewskiej 35, Jana Szpełki, Teodora Elznera, Zielona 11. Pozatem zastano przy libacji kilka osób w sklepie z wodą sodową Marcina Kosiorka przy ulicy Konstantynowskiej 71, w sklepie spożywczym Stanisławy Mikołajewskiej przy ulicy Wólczańskiej 19 sprzedawano wódkę w butelkach, zaś w restauracji „Łodzianka” przy ul. Piotrkowskiej 66 zastano 12 osób, pijących wódkę, co miało miejsce w tej restauracji już poraz drugi. (bip)

Za nieprawidłowe meldowanie.

Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności Szymskiego, zamieszkałego przy Szosie Pabjanickiej 46, za nieprawidłowe prowadzenie meldunków w domu nr. 34 przy tejże szosie. (bip)

Wypadki.

Nieostrożny kawalerzysta. Przy ul. Chłodnej przed domem nr. 5, jadący konno szeregowiec Gedalja Zytenfeld najechał na przechodzącą Marjannę Rucińską, która odniosła silne obrażenia ciała. Zawezwane pogotowie odwiozło R. do szpitala przy ul. Drewnowskiej, zaś niefortunnego kawalerzystę, wraz z protokułem, przesłano do dowództwa miasta. (bip)

Pod działaniem wódki. Jan Kaczka, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczął awanturę, a następnie bójkę z Józefem Strzelczykiem. W trakcie bójki Strzelczyk otrzymał ranę. (bip)

Kryminalistyka.

—o—

Gość z Rawy. Przy ul. Rybiej 9 do mieszkania Jakuba Argiewicza zgłosił się niejaki Noech Fiszer, mieszkaniec Rawy, z prośbą o przenocowanie. Gościnny A. nie odmówił proszącemu, który z wdzięczności zabrał w nocy różne rzeczy, wartości pół miljona mk. i opuścił swego dobrodzieja bez pożegnania. (bip)

Ze sportu.

O mistrzowstwo wojsk polskich.

Dnia 22 sierpnia o godz. 4-ej po poł. na boisku D. O. K. IV (Plac Hallera) odbędzie się gra w piłkę nożną, jako zawody o mistrzowstwo wojsk polskich pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami D. O. K. Poznań i D. O. K. Łódź (28 p. S. K. — mistrz D. O. K. Łódź z r. 1921 i 1922). Ze względu na wysoki poziom gry drużyn poznańskich, jak również ostatnie sukcesy 28 p. S. K., zapowiedziana gra rozbudziła duże zainteresowanie w kołach sportowych.

Ze świata mody.

—:—

Co przyniesie jesień?

Mody tej jesieni nie przyniosą wiele nowości. Ci wszyscy więc, którzy oczekują jakichś radykalnych, bądź sensacyjnych zmian tej dziedzinie, zostaną zawiedzeni.

Okres, jaki przechodzi obecnie moda, jest tak różny od poprzednich, że żadna z mód dotychczasowych, nie da się z nim porównać.

Przedewszystkiem obecna moda wymaga materjałów w dobrym gatunku, materjałów kosztownych i o artystycznym rysunku.

Suknia o prostych, estetycznych linjach pozwala należycie oceniać wzrost jej właścicielki. Pasek wązki nie powinien rzucać się w oczy. Szyja i ramiona nagie. Rękawy niewielkie. Fryzura skromna, bez wszelkich sztuczności fryzjerskich, tak, by kapelusz ulokowany był na głowie „solidnie“ i nie drżał pod każdym podmuchem wiatru.

Czegóż można jeszcze żądać?

— Więcej skromności — wykrzykną ci wszyscy, którzy uważali dotychczasową modę za zbyt negliżującą panie.

Jakże zatem wielkiem będzie ich oburzenie, gdy ujrzą najnowsze jesienne modele, wszystkie prawie z rozciętą u dołu spódnicą! Suknie obcisłe i rozcięte, bez obowiązku noszenia jakichkolwiek dessous, które dziś stały się poniekąd przeżytkiem.

Koronkowa lub tiulowa suknia, fond de jupe z crèpe Georgette, to wszystko.

Crèpe-Georgette — marocain,— romain, —de Chine, — Satin, — marakech i wiele innych — będą używane dla sukien poobiednich i wizytowych. Dla toalet wieczorowych przeznaczone są złote i srebrne lamy, jedwabie, w których piękności deseni podniesiona jest przez obwódki z świecącego metalu, i piękne jedwabie koloru rubinu, szmaragdu, szafiru, topazu, a także czarne i bronzowe.

Wszelkie zapowiedziane na jesień również materjały i wełniane, winny posiadać miękkość, by mogły odpowiednio pięknie się układać,

Owa miękkość jest nieodzownym warunkiem materjałów, używanych na tak zwane suknie „stylowe“, które odpowiednie są przeważnie dla młodych panienek.

Miękkości i falistości materjałów wymagają też obecnie staniki, które, spadając zupełnie płasko, kończą się u paska niewielkiem wyrzuceniem. Paski noszone są o wiele wyżej. Rękaw jest długi, obcisły przy dłoni, albo też zupełnie go niema. Zastępuje go wówczas krótka draperja z tiulu, lub jedwabiu.

Kostjumy nie bardzo się zmienią. Nowością będą któtkie saczki z najmiększej wełny, zamszu, lub futra. Będą do nich noszone plisowe spódniczki.

Pozatem żakiety będą dość długie, o zupełnie gładkim przodzie i o zupełnie gładkim tyle oraz fałdach zbieranych na bokach.

Spódnice kostjumowa będą krótkie i będą miały z obu stron fałdy, lub jakieś przybranie. E.

Flota handlowa świata.

Wielka wojna światowa poczyniła znaczne **zmiany** w stanie posiadania poszczególnych państw floty handlowej. Poniższe zestawienie (wedle „Manchester Guardian") podaje w pierwszej rubryce ilość ton, posiadanych przez dane państwo w roku 1914, obok zaś umieszczone są cyfry, odnoszące się do r. 1921 (w miljonach ton):

	1914	1921
Angjla	19,2	19,5
Stany Zjednoczone	2,9	14,7
Francja	2,3	3,6
Japonja	1,7	3,3
Włochy	1,6	2,6
Norwegja	2,5	2,5
Holandja	1,5	2,2
Szwecja	1,1	1,1
Niemcy	5,4	0,7
Austro-Węgry	1,0	—
Rosja	1,5	—

Jak widać z tego zestawienia, największą zawsze flotę posiada Anglja, która poniosła wprawdzie olbrzymie straty podczas wojny, lecz z jednej strony okręty zdobyte na Niemcach, z drugiej zaś wytężona akcja budowlana, pozwoliły jej nawet powiększyć przedwojenny stan posiadania. W ten sam sposób powiększyły bardzo znacznie swoją flotę Francja, Japonja i Włochy. Największy jednak rezultat osiągnęły Stany Zjednoczone, które skorzystały z wojny, by rozpocząć groźną konkurencję dla potęgi morskiej Anglji. — Zniknęła z powierzchni morza flota Austrji i Węgier. Najdotkliwszą jednak klęskę poniosły Niemcy, które na długo musiały zrezygnować ze swego pierwszego miejsca na kontynencie.

Rynek pieniężny.

—x—

Giełda warszawska.

Na wczorajszem zebraniu nastąpiła zniżka walut zagranicznych pod wpływem lepszych wiadomości z Gdańska i Berlina.

Nawet korony austrjackie podniosły się na 10.75, gdy marka niemiecka pozostała bez zmiany.

Obroty średnie.

Na polu akcji również nastąpiło osłabienie z powodu przewagi zaofiarowania. Jedynie akcje bankowe, jak handlowe i dyskontowe były nieco droższe.

Z przemysłowych tylko Ostrowieckie utrzymały swój kurs, gdy Lilpop i Rudzki straciły około 100 do 150 mk.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 8500 — 8475
Franki fr. 675.
Franki bel. 650.
Marki niem. 7.22.50

Czeki i wpłaty.

Berlin 7.25, —7.10,
Gdańsk 7.12.50
Kopenhaga 1855.
Londyn 34800.
Nowy Jork 8480.
Drobne dolary 8480—8440.
Paryż 694—684.
Praga 250.
Szwajcarja 1650.
Wiedeń 10.75

Listy zastawne.

Miljonówka 1575—1570.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 250—225.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 55.75
6 procen. obl. m. Warszawy 240.

Akcje.

Bank Handl. w Warsz. 5700
Bank Dyskontowy 3700.
Drzewo 1900.
Lilpop 5800.
Węgiel 14600.
Modrzejewski 7400.
Rudzki 3800—3675.
Cukier 82500.
Firley 1050.
Ostrowiec 12400.
Starachowice 7300—6725.
Żyrardów 127500.
Borkowski 1650.
Bracia Jabłkowscy 3050.
Polska nafta 2050.
Żegluga 2100.

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 21 sierpnia.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w płaceniu 8475, w żądaniu 8500.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płaceniu 8500, w żądaniu 8550.

Franki belg. (czeki) — w płac. 645, w żądaniu 650.

Franki franc. (czeki)—w płac. 680, w żądaniu 684.

Funty angielskie (czeki) — w płac. 38300, w żądaniu 38400.

Kor. austr. (czeki)—w płac. 0,10,50, w żądaniu 0,11.

Korony czeskie (czeki) — w płaceniu 240, w żądaniu 245.

Marki niemieckie (got.) — w płaceniu 7.20, w żądaniu 7.30.

Marki niemieckie (czeki) — w płaceniu 7.00, w żądaniu 7.30.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 195.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w płac. —, w żądaniu 185.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w płaceniu —, w żądaniu 90.

Miljonówka w płaceniu —, w żądaniu 1600.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 8450.
Mk. niem. 7.85.
Franki franc. 675.
Funty 38500.
Ruble złote 400.000.
Ruble srebrne 2820.
Bilon 1300.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi panowała tendencja słabsza. Obroty średnie.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 8400.
Funty 38000.
Franki fr. 675.
Franki belg. 640.
Franki szwajc. 1600.
Marki 7.90—7.60—7.30—7.22.
Kor. austr. 0.12.
Kor. czesk. 250—240.
Liry 370.
Leje 45.
Miljonówka 1600—1575.
Wiedeń czeki 0.11—0.10.
Berlin czeki 7.60—6.90.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 21 sierpnia.

Marka polska 14.40.
Przekaz na Warszawę 14.50.
Dolary 1245—1250.
Funty 5430.
Tendencja słabsza.

Giełda w Zurychu.

ZURYCH, 21 sierpnia. (Pat). Początkowe kursy dewiz: Berlin 0,42, Holandja 204,30, Nowy Jork 524,50, Londyn 23,49, Paryż 41,75, Medjolan 23,75, Praga 15,25,50, Budapeszt 0,32, Zagrzeb 152,50, Sofja 300, Warszawa 0,07, Wiedeń 0,00,75, austr. kor. stempl. 0,00,75.

Kursy walut zagranicz. w Moskwie.

Sowiecki bank państwa płacił w dniu 15 b. m. za:

1 funt. szterl.	10,900,000 rb.
1 dolar St, Zjedn.	2,400,000 „
1 dolar kanad.	2,200,000 „
1 frank francuski	200,000 „
1 „ „ w zł.	450,000 „
1 kor. szwecką	600,000 „
100 mk. niem.	550,000 „
„ „ polskich	50,000 „
„ „ estońsk.	500,000 „
„ rubli łotewsk.	800,000 „
10 rb. w złocie	12,000,000 „
1 zołotnik złota	4,800,000 „
1 „ plat.	16,000,000 „
1 „ srebra	125,000 „
1 rubel srebrny	500,000 „
1 „ „ w bil.	200,000 „

Zmiany w przepisach celnych.

Ministerstwo skarbu komunikuje: Stosownie do obowiązujących przepisów, cło w zasadzie powinno być opłacane z złocie. Brak jednak polskiej waluty złotej skłonił rząd do zezwolenia czasowo na opłacanie należytości celnych w markach polskich z dopłatą walutową (agio), wyrównującą różnicę pomiędzy kursem banknotu a złota. Zależnie od naszego stanu gospodarczego rząd przystępuje, albo do obniżenia tej dopłaty walutowej od niektórych towarów, albo też do jej podniesienia. Obecnie opracowuje się nowe rozporządzenie, które rozszerza listę towarów, opłacających cło z dopłatą 79,060 (mnożnik 800), a które obejmować będzie towary zbędne, takie, dla których obecnie istniejąca ochrona celna jest niedostateczna. Niezależnie od rozszerzenia powyżej wspomnianej listy towarów, opłacających cło z mnożnika 800, cały szereg innych towarów korzystać będzie z ulg celnych przez obliczenie dla nich dopłaty walutowej w wysokości 49,900 proc. (mnożnik 500) 14,900 proc. (mnożnik 150), 4,900 proc. (mnożnik 50) lub 900 proc. (mnożnik 10), a nawet ez całkoprzwite zwolnienie ich od cła.

Z dziedziny aeronautyki.

Konkurs samolotów bez motorów we Francji. — Samolot bez motoru służyć może jako przedmiot sportu, lecz nie jako środek lokomocji.

Clermont-Ferrand, 19 sierpnia.

Piloci Bossoutrot, Paulhan i Douchy wykonali w obecności licznie zebranej publiczności kilka niezwykle udatnych lotów.

Borbot, pilot, który wzniósł się po raz pierwszy w samolocie bez motoru utrzymał się w powietrzu przez 2 min. 43 sek., to znaczy, że zdystansował wszystkich dotychczasowych współzawodników.

Następne loty wykonał w ciągu 1'33" i 1'43.

Pierwszy lot był wykonany w tak mistrzowski sposób, że należy przypuszczać, iż Barbot będzie także w stanie kierować samolotem żaglowym.

Wszyscy zebrani na tym konkursie rzeczoznawcy orzekli jednogłośnie, iż lot bez motoru, jako taki, nie przynosi pożytku i nie przyczynia się do rozwoju aeronautyki. Jest to miły sport i łatwy sposób przygotowania się do zawodu pilota, dla tych wszystkich, którzy nie są w posiadaniu samolotu motorowego.

Loty bez motoru są oczywiście eksperymentem bardzo ciekawym, ale nie datują się one od dziś.

W naszych czasach wykonał je Lilienthal, Wright, Voisin, Ferber i wielu innych.

Zebrani w Clermont - Ferrand technicy, sportsmeni i piloci starają się obecnie rozwiązać zagadnienie, czy możliwy jest lot żaglowca powietrznego bez motoru?

Różnica między tymi dwoma rodzajami lotu jest bardzo duża.— Podczas lotu bez motoru, pilot stara się tylko jaknajdłużej utrzymać w powietrzu i lądować jaknajdalej od miejsca odlotu. Podczas lotu żaglowcem pilot zmuszony jest posługiwać się siłą wiatru i w ten sposób manewrować aparatem, by umożliwić sobie wzniesienie się coraz wyżej.

Jasnem jest, że samolotem żaglowym nie można przebywać zgóry określonych przestrzeni i że największa nawet przemysłowość i sprawność w prowadzeniu takiego samolotu nie gwarantuje przybycia o oznaczonej porze na jakiś oznaczony punkt.

Samolot normalny posiada tylko to oparcie, które daje mu motor, będący w ruchu, a jest to jedyne dotychczas nam znane oparcie w powietrzu.

Nie można porównywać samolotu żaglowego z żaglowcem na wodzie. Powierzchnia wody jest dostateczną postawą dla statku żaglowego, tak, iż może on swobodnie używać siły prądów powietrznych, jako środka umożliwiającej tego rodzaju lokomocji, gdy natomiast żaglowiec powietrzny zmuszony jest korzystać z powietrza, zarówno jako z oparcia, jak i jako siły, co jest niemożliwe do wykonania. Żaglowiec powietrzny ma jednak tę przewagę nad samolotem bez motoru, że pozwala na dłuższe utrzymanie się w powietrzu i na łagodniejsze lądowanie,

Widzimy więc, że konkurs samolotów bez motoru stał się punktem wyjścia dla nowego sportu, gdyż loty samolotem — żaglowcem można również uważać tylko jako nowy sport.

E.

Z za murów więzienia.

Śmierć morzonego głodem kolejarza w N. Targu.—Pismo na ścianie, które oskarża!—Poderżnął sobie gardło.

—o—

O grozą przejmującym, oburzającym fakcie, donoszą pisma krakowski z Nowego Targu.

Dnia 18 b. m. kazał magistrat nowotarski zabielić na ścianie kazamaty więziennej w ratuszu miejskim w N. Targu oskarżenie i testament kolej. Teodora Gaby, mającego pochodzić z Jordanowa, którego z niewiadomych powodów policja państwowa przytrzymała w Czarnym Dunajcu, a starostwo nowotarskie kazało go zamknąć w celi magistrackiej w Nowym Targu.

Gaba dwa dni prosił o pokarm i wodę i przez dwa dni nikt mu ich nie dał.

Że tak było, świadczy o tem pismo na ścianie, własnoręczne Gaby, które odczytałem ja i kilku ludzi.

Oskarżenie to brzmi:

„Jak nikt do mnie do południa nie przyjdzie, odbiorę sobie życie przez poderżnięcie gardła nożem, 17 sierpnia 12 godz."

I drugie:

„Oficjał kolejowy, aresztowany przez starostę i polikierów, męczy się tu już 52 godzin, — jest zmuszony do poderżnięcia sobie gardła nożem. Z Bogiem żegnam żonę...

Teodor Gaba".

To pośmiertne oskarżenie Gaby podajemy do wiadomości publicznej i rodziny oskarżonego, bo wynika z tych, starannie obecnie przez magistrat nowotarski zamalowanych słów, że nikt przez 52 godziny nie zatroszczył się o losy więźna, który może nie wiedział, za co go więziono. Dlatego też poderżnął sobie gardło nożem i w kilka godzin skonał!

Wyniesiono go już umarłego, a krew i nieczystości, bo kubła w kaźni niema, widział piszący jeszcze dnia 19 b. m., gdy czytał to pośmiertne oskarżenie.

W tej samej celi, na niewytartej krwi, miano trzymać dnia 18 b. m. jakiegoś aresztanta.

W całym Nowym Targu panuje z tego powodu olbrzymie wzburzenie, a opinja domaga się przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych śmierci nieszczęśliwego.

CZYTAJCIE

„Kurjer Wieczorny"

I Gimnazjum Męskie 400—1

Tow. Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 27 b. m. o godz. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach przedpołudniowych.

DYREKTOR.

II Gimnazjum Męskie

Tow. żydowskich szkół średnich w Łodzi

Magistracka 16.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas (A, B, C, I, II, III, IV, V) odbędą się dnia 28 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codz. do dnia 25 sierpnia, w godz. przedpołudniowych Do podania załączyć należy metrykę i świadectwo szczepienia ospy.

Egzaminy poprawcze do wszystkich klas rozpoczną się dnia 27 sierpnia o godz. 8-ej rano. 11274—4

Zmiana adresu!! Zmiana adresu!!

BIURO TECHNICZNE

„CHEMOTECHNIKA"

Sp. z o. o.

Kraków, obecnie: Rynek gł. 39.

— — — poleca bogato zaopatrzony skład: — — —

Urządzeń laboratoryjn. Odczynników chem. czystych.

Wystawiamy na Targach Wschodnich — Pawilon III-D. Nr. 2820.

361—1

W 8-io kl. Szkole Handlowej Żeńskiej

C. Waszczyńskiej

(Zielona 15)

egzaminy dla nowowstępujących odbędą się 28-go, 29-go, 30-go sierpnia o godz. 9 rano.

Lekcje rozpoczynają się 1 września.

Kancelarja przyjmuje podania codziennie od godz. 10—1 po południu. 11374—3

Wyprzedajemy

po cenie zniżonej o 50 proc.

pozostały nakład książki adresowej

„Informator handl. przem."

Kilka tysięcy adresów i ogłoszeń. Kilkaset stron objętości. Za zaliczeniem pocztowem 400 mk. Wysyła: Biuro „Reklama", Lublin, ul. Kościuszki 8. 65—3

Poszukuję

WSPÓLNIKA

z kapitałem

od 15-20.000.000 mkp.

do uruchomionej fabryki, b. zyskownej. Oferty do „Głosu Polsk." sub „20.000.000". 316—2

MOTOR

elektryczny 4-o konny firmy CONC — Hamburg **do sprzedania.** Sklep Bławatny K. Schreiber, Piotrkowska № 225. 39-2

Poszukuje się

2 — 3 pokoji umeblowanych dla solidnego lokatora. Oferty do „Głosu" pod „Dobra Zapłata". 358—2

Potrzebny chłopiec

z 3 kl. wykształceniem do kantoru. Zgłosić się z ofertami. Sienkiewicza № 50, m. 15, od 1—3-ej i od 7 wiecz. 398-1

Płacę 30 proc. drożej!

KUPUJĘ brylanty,

złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki i różną biżuterję.

Z. MILICH, Konstantynowska 7, prawa ofic., I piętro. 189—10

Zgubiono weksel

na Mk. 100,000.—, z wystawienia M. Rozenblum, na zlecenie J. Lewit i A. Brzeziński, № 12515. pł. dnia 30 września r. b Zastrzeżenie zrobione. Znalazca zechce takowy zwrócić f. I. Lewit i A. Brzeziński, ul. Piotrkowska 62. Weksel unieważniamy. 11354—1

Wygodnie! Na raty!

Wszelką garderobę męską i damską, obuwie rozmaite towary łokciowe, bieliznę i t. d. nabyć można po cenach przystępnych tylko w firmie **„Oszczędność"** Wólczańska № 43, front I-sze piętro. 112—4

2 PLACE

przy ul. Spornej **do sprzedania.** Bliższych wiadomości udziela K. Schreiber Łódź, Piotrkowska 225, sklep. 340—2

KASA

duża ogniotrwała do sprzedania. Oferty „Duża" złożyć do „Głosu". 380—1

Do sprzedania

Dom jednopiętrowy, narożny, z kilku wolnemi mieszkaniami, w dogodnym punkcie do handlu, oraz z całem urządzeniem sklep kolonialny, piekarnia i warsztat rzeźniczy, mieszczące się w tym domu, oprócz tego ogród warzywny i owocowy, w Zelowie, ul. Kościuszki № 62, (pow. łaski). 42-2

Potrzebuję

zdolnych agentów od zaraz. Ul. Aleksandrowska № 61. Zgłoszenia od godziny 10 do 12 przed poł A. Brożyński. 365-1

Okazja!! za bezcen

Pathephon tubowy duży, **koncertowy** № 12 z 120-ma płytami, mało używane, za 110 tysięcy: mk. pol. Wiadomość ul. Krótka 7, m. 5. 04-1

19 sierpnia o 7 i pół w. na rogu ul. 6 Sierpnia i Piotrkowskiej **zaginął pies** czarny, wzrostu małego, łapy bronzowe, ochronny № 3872, wabi się „Czyżyk". Łask. znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Gdańska 23 m. 21. Bachrach. 347—2

Do sprzedania

URZĄDZENIE SKLEPOWE

Wiadomość: ul. Sienkiewicza 34, stróż wskaże 388—3

34 deski

stalowo - walcowane

cegielniarkie razem wagi 1600 klg. do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Dzielna 1, Dr. Marynowski, lub Kalisz, Staszica 19, Weygand 171—3

„Wygoda"

Piotrkowska 238.

Dajemy na raty wszelką garderobę męską, damską, towary łokciowe, oraz towary galanteryjne. Z własnego towaru wykonywujemy starannie wszelkie obstalunki w przeciągu 4 dni we własnej pracowni. 67-3

Sprzedam

maszynę do pisania. Dzielna 39 m. 5. 395-2

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 3—8 wiecz.

Kilińskiego 137 przy ul. Głównej

№ 316 U.W.Z. dn. 16-VI 1922 r.

DEKORATOR

rutynowany, zechce się zgłosić do firmy Emil Szmechel, ulica Piotrkowska № 98. 11841—1

5 Pokoi

ze wszystkiemi wygodami, na I piętrze, w śródmieściu, ze stajnią, wozownią, ogrodem owocowym od zaraz do wynajęcia. Wiadomości udziela Biuro Komisowe „POŚREDNIK", ul. Piotrkowska № 87. 314—3

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

przyjmuje przepisywania na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różn. i najnowszych systemów z dokładnem objaśn. konstrukcji i hektografji. Udziela również **lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.**

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 83 mieszk. 8, (obok poczty.) 008—1

Doświadczony i znany w swoim zawodzie

MANIPULANT i DESINATOR

obznajmiony gruntownie ze wszelkiemi dziedzinami branży włókienniczej, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych fabrykach miejscowych, pragnie zmienić obecne stanowisko. Oferty sub „Manipulant i desinator" do adm. „Głosu Polskiego". 11843—2

Od 20-tu lat istniejąca **firma agenturowa**

poszukuje ZASTĘPSTWA

intensywnej fabryki manufakturowej

Jesteśmy w stałych stosunkach handlowych z największemi i najlepszemi firmami Austrji, Węgier i Jugosławji. Mamy do dyspozycji dobrze zorganizowany aparat sprzedawczy oraz składy. Oferty pod: „Wien, W. H. 2107" do Biura Ogłoszeń **Rudolf Mosse, Wien I., Seilerstätte 2.** 11136-1

Skrzypce, Gitary, Mandoliny, Instrumenty dęte oraz **gramofony reperuje** najlepiej i najtaniej

Alfred Lessig, Nawrot 22.

Największe specjalne warsztaty dla dętych i rzniętych instrumentów. Oprawianie smyczków najlepszym angielskim włosem. 515—3

MASZYNY DO PISANIA

Mercedes, Underwood, Remington i t. p. Taśmy, kalka, reperacje. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

ADOLF GOLDBERG, ul. Andrzeja nr. 1.

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 328—0

Sklep jubil. **A. Herszkorn,** Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

BRYLANTY

złoto, srebro, zegarki i perły kupuję i płacę sumiennie

L. Grünbaum Piotrkowska 38.

firma egz. od roku 1893. 10339—2

Papier biały

do sprzedania na pudy i funty.

Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego", Piotrkowska 106.

GRAND-KINO

Dziś Premjera! Dziś Premjera!

Motto: „Słowo“ choć nie z głazu
Może zgnieść człowieka
I zmiażdżyć odrazu
Zbliska i zdaleka
Chociaż nie jest z głazu.

Kobieta która zbłądziła

Dramat z życia rosyjskiego, w 5 akt. w rolach gł.

Lili DAGOVER i John BROCKMAN

Początek o g. 5-ej, ost. seansu o g. 9.30 w. 401-1

10350—1

Wiedeński Międzynarodowy Jarmark

10—18 Wrzesień 1922,

KORZYSTNA OKAZJA ZAKUPU DLA WSZELKICH GAŁĘZI

4000 wystawców z kraju i zagranicy
Oddział surowców i półfabrykatów
Jarmark techniczny i budowlany.

— Wszelkich informacji udziela —

WIENER MESSE A. G. WIEN VII. Messepalast

jak również honorowe przedstawicielstwa:

Łódź: Polsko-Bałtyckie T-wo Handlowe i Transportowe S. A.

Komunikat.

Zarządy Szkół Średnich Żydowskich niniejszym podają do wiadomości osób zainteresowanych, że na zasadzie rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego (okólnik z dnia 28 maja 1922 roku) egzaminy wstępne będą się odbywały **tylko** raz do roku, a mianowicie zawsze w końcu roku szkolnego. Wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym t. j. 1922|23 odbędą się jeszcze egzaminy jesienne, zaś później aż do końca roku szkolnego żadnych egzaminów nie będzie

Dyrekcja Gimnazjum J. ABA (Zielona 8)
„ „ M. Hochsztajnowej (Wólczańska 23)
„ „ E. Jaszuńskiej (Południowa 18)
„ „ K. Wolfsonowej (Zawadzka 23).

Łódź, dnia 27.VIII 1922 r. 11127—2

DYREKCJA
8-klasowego Gimnazjum Filologicznego
L. Szakina, w Łodzi
Piotrkowska 18,

podaje niniejszem do wiadomości, że kancelarja przyjmuje zgłoszenia nowowstępujących w godz. od 10—12 i od 5—7 wiecz.

Na zasadzie rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego z dnia 23|V r. b. postanowiła Dyrekcja Gimnazjum w bieżącym roku zarządzić **egzaminy tylko raz**, a mianowicie z początkiem roku szkolnego 1922|23. Egzaminy zakończą się 15 września 1922 r. i po tym terminie aż do czerwca 1923 r. żadnych egzaminów nie będzie.

267—1 Dyrektor: **A. Zylbersztyc.**

Żeńskie Gimnazjum
Tow. żydowskich szkół średnich w Łodzi.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 27 b. m. o godz. 10-ej rano. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły (ul. Piramowicza № 7) w godz. urzędowych od 10 rano do 1-ej po poł. **Opłata szkolna dla klasy przedwstępnej będzie zniżona** 272—3

Dr.
H. Weisshoff
Choroby wewnętrzne i dziecinne
Przyjmuje od 5—7 wiecz.
Przejazd 40.
№ 337 W.U.Z. dn. 17.VII 1922 r

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: od 8—2 r. 5—9 pp. Dla pań 3—8 p.p.
11266—4

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—1 i 4—7 dla pań 7—8.
Dzielna № 9.

Dr. med.
Braun
Południowa № 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 5-8. Panie 4-5
08—10

Dr. Chylewski
Główna 51, róg Kilińskiego,
Choroby kobiet, akuszerja
przyjmuje od 9—10 i 5—7.
№ 225 W.U.Z. dn. 3.XII 1921 r.

Dr. I. Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyj. od 12—3 i 7—8 w.
Panie 3 i pół do 4 i pół
11337—6

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w
Piotrkowska 113.
11303—20

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje od 9—1 i od 4 do 8. Dla pań od 4—5.
Zawadzka № 1.
399—1

Dr. ADAM
MASZLANKA
powrócił
Zawadzka Nr. 16a.
387—3

Lekarz-dentysta
E. Gliksmanówna
Zawadzka Nr. 16a
Wólczańska 2
powróciła.
207—3

Lekarz-dentysta
I. Lew
Cegielniana Nr. 36.
powrócił.

Lekarz-dentysta
F. Frydlenderówna
powróciła.
Konstantynowska № 7.
129—3

Zakład kuśnierski
H. Waserman
Piotrkowska 42
wykonywa wszelkie roboty **futrzane damskie**, jak **męskie** po cenach przystępnych z akuratną obsługą. 39-2

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 30 mk.)

English teacher has returned and gives lessons to be seen from 12—4. Piotrkowska № 7, l. 18. 305—2-n

Kursa francuskiego, angielskiego „Linguarum Schola“ (Największe w Polsce zakłady typu Berlitza) rozpoczną się dn. 5 września. Lekcje zbiorowe bardzo korzystne ze względu na małą ilość osób przyjętych do jednego kompletu. Oprócz dorosłych zapisać się może młodzież szkolna obojga płci od klasy V włącznie. Zapisy przyjmuje się rano od 12—1, wieczorem od 5—8. Piotrkowska 102, front. 391—10-n

Malarz, absolwent akademji sztuk pięknych, były uczeń „Bezalelu“ w Jerozolimie, z kilkuletnią praktyką nauczycielską przyjmie posadę w szkole średniej. Łaskawe zgłoszenia: Juljusza 15, m. 8. 364—2-n

Nauczycielka - wychowawczyni z 5-cio letnią praktyką szkoły powszechnej pragnie zmienić posadę na nowy rok szkolny. Oferty do Głosu dla „Zdolnej“ 396-1-n

Żydowska szkoła powszechna przyjmie do klas starszych humanistę-polonistę fachowego nauczyciela lub studenta wyższych semestrów oraz nauczyciela gimnastyki. Szczegół. oferty pod „Prywatna Szkoła“ 386—2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 45 mk.)

Flaszki od atramentu do sprzedania. Zgłosić się do woźnego gimnazjum, Zielona 8, codz. od 5—6. 281—3-k

Furgon piekarski, kryty cynkową blachą sprzedam. Kilińskiego 28. 361—3-k

Okazyjnie sprzedam powóz mało używany. Kilińskiego 28. 359—3-k

Okazyjnie sprzedam kanapki ogrodowe mogą być przydatne na cmentarz. Gdańska № 22, u stolarza. 356—1-k

Posesję z ogrodem, składającą się z kilkunastu pokoi, z nowoczesnemi wygodami, wyjeżdzając sprzedam natychmiast. Cała nieruchomość i pokoje wolne od lokatorów w dniu kupna. Wiadomość ul. Targowa 27 m. 47, oficyna. 375—2-k

Pianino w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Kamienna № 5, Rapoport. 131—5-k

Urządzenie pokoju i kuchni, z meblami do sprzedania. Oferty pod „№ 373“ 273—1-k

Wóz do piwa nowy sprzedam. Kilińskiego 28. 360—3-k

2 motory po 3 P. S. oraz warsztat Schoenherr'a nowy C. F. 1 do sprzedania. Adres: Baumgarten, Sienkiewicza 61. 317—2-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 30 mk.)

Biuralista z kilkuletnią praktyką, buchalter, korespondent, maszynista poszukuje posady. Referencje najlepsze. Oferty do Głosu pod „Biuralista“ 370-2-pp

Doświadczony buchalter-korespondent, student Komercyjnego Instytutu przyjmuje kontrolę i prowadzenie ksiąg, oraz korespondencje w wieczorowych godzinach. Oferty „Buchalter“ do „Głosu Polsk.“ 372—1-pp

Zdolna krawcowa poszukuje szycia prywatnie. Gdańska 28, Szymczak. 352—3-pp

Inteligentna panna poszukuje posady, jako kasjerka lub innej łatwiejszej pracy biurowej. Oferty proszę do „Głosu“ sub „M. P“. 393-1-pp

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Cegielniana 41. Łęczycki. 393—2-pp

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 40 mk.)

Cudzoziemiec poszukuje nauczyciela polskiego. Zgłaszać się proszę do portjera Grand-Hotelu. 378—4-d

Dwuletnią zdrową dziewczynkę oddam na wychowanie za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do admin. „Głosu“ sub „Dziewczynka“. 259—2 d

Przybłąkał się pies z № 5872. Odebrać można za zwrotem kosztów Pańska 84, u fryzjera. 364—1-d

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie przeróbki mebli i zakłada firanki. Nawrot 3. 368—2-d

Interesy handlowe

(Za wyraz 45 mk.)

Kupię małe gospodarstwo lub większe wezmę w dzierżawę, w okolicach Łodzi, Pabjanic. Wiadomość: Pabjanice: Zamkowa 18. Biuro dzienników. Zatorski. 397-2-h

Poszukuję asystentki do dobrze prosperującego gabinetu dentystycznego na prowincji, ewentualnie sprzedam lub wydzierżawię. — Opoczno, Salbe. 294—2—h

6 warsztatów tkackich ręcznych z żagat-maszynami i lokalem do odstąpienia. Oferty sub „S. S. № 11881“ do „Głosu Polsk.“ 331—1-h

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 40 mk.)

Cudzoziemiec poszukuje pokoju w śródmieściu z oddzielnem wejściem lub nie; płaci gotówką, albo lekcjami francuskiego. Oferty: Grand-Hotel 119. 379—2-m

Doktór poszukuje mieszkania 3—4 pokoi z kuchnią. Oferty do „Głosu Polsk.“ pod „D. S.“ 355—1-m

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Herszenberg Samul zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 365—3-z

Jakóbowicz Rafael zgubił dowód osobisty, wydany w gminie Ujazd. 377—3-z

Kapłański Lajbuś zgub. paszport niemiecki, wyd w Włocławku. 349—3-z

Rotter Sala zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 353—3-z

Szulc Otto zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi i patent handlowy V kategorji. 357—3-z

Szycowska Józefa zgub. dowód tymczasowy, wyd. w gm. Kroczyce, pow. olkuskiego. 323-3-z

Szymczak Michał zgubił paszport polski, wyd. w gm. Wodzirady, oraz kartę powołania 1887 r., wyd. w Łodzi. 309-3-z

Miss Mary

gives English, French and German lessons. — Accept also groupes. Can be seen from 5—6 pm. Piotrkowska street 109, log 5 II fr. 382—1

Zamienię

3—4 pokoje front, wygody, w Łodzi, na 2—3—4 w Warszawie. Oferty sub „R. B.“ do „Głosu“. 371—1

W drukarni „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sacha.